

Tomasz Kempa (Toruń)

Zabiegi kniaziów Olelkowiczów słuckich o uzyskanie miejsca w senacie po 1569 roku¹

W ścisłym związku z dokonującym się dalszym etapem jednoczenia Polski i Litwy (unia lubelska 1569 r.) miały miejsce również zmiany dokonujące się w elicie władzy w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim. W Królestwie Polskim można w tym kontekście przypomnieć rywalizację o tytuł interrexa w okresie pierwszego bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta i odbywające się wówczas zmagania pomiędzy poszczególnymi fakcjami magnackimi, a przede wszystkim walkę o wpływ na elekcję władcy pomiędzy szlachtą a magnaterią. Na Litwie szlachta, mimo osiągnięcia równorzędnego w stosunku do możnowładztwa prawnego statusu jeszcze przed unią w Lublinie², nie była w stanie odegrać roli, jaką odegrała szlachta koronna w okresie kolejnych bezkrólewi po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów. Walka o zdobycie oraz utrwalenie wpływów politycznych i ekonomicznych w Wielkim Księstwie Litewskim toczyła się więc pomiędzy czołowymi rodami możnowładczymi. Taką rywalizację obserwujemy w tym czasie między rodami Radziwiłłów i Chodkiewiczów³. Unia lubelska stała się też okazją do weryfikacji pozycji w elicie władzy dla ruskiego możnowładztwa z Wielkiego Księstwa Litewskiego⁴. Za jeden z istotnych epizodów walki o władzę na Litwie można uważać działania podejmowane przez najbliższe-

¹ Temat ten w dawnej literaturze ledwie wzmiankowany doczekał się właśnie szerszego oglądu w pracy Henryka Lulewicz: *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569-1588*, Warszawa 2002, s. 57n. Zgadzać się z Autorem w zasadniczych kwestiach, artykuł ten traktuję jako uzupełnienie jego wyводу jeśli chodzi o podstawę źródłową i warstwę faktograficzną, a także uwypuklenie pewnych wątków zagadnienia. Dotyczy to np. kwestii starañ Olelkowiczów (w początkowej fazie ich zabiegów o miejsce w senacie) o krzesło senatorskie wśród senatorów z Korony, próby wyjaśnienia dlaczego doszło do zgody między Radziwiłłem „Rudym” i Janem Chodkiewiczem a kniazem Jerzym w styczniu 1575 r. czy odpowiedzi na pytanie, z czego wynikała i w czym się przejawiała polityka kolejnych królów wobec kniaziów Słuckich.

² Na sejmie 1564 r. możnowładztwo litewskie zrzekło się przywileju egzempcji sądowej, który gwarantował im — w odróżnieniu od szlachty — możliwość sądenia jedynie przez hospodara. Dzięki temu można było wprowadzić w Wielkim Księstwie Litewskim reformę sądownictwa wzorowaną na polskim ustroju sądów (wprowadzenie sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich), a szlachta — formalnie — stała się równa możnowładztwu.

³ Szerzej zob. T. Kempa, *Rywalizacja Radziwiłłów i Chodkiewiczów o pierwsze miejsce w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 60. i 70. XVI wieku*, w: *History, culture and language of Lithuania. Proceedings of the International Lithuanian Conference Poznań 17-19 September 1998*, red. G. Błaszczuk i M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 195-219.

⁴ Na ten temat zob. T. Kempa, *Magnateria ruska wobec unii lubelskiej (1569)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, t. 16, 2001, s. 5-25.

go krewniaka Zygmunta Augusta — księcia Śluckiego Jerzego (Jurija)⁵ Juriewicza Olelkowicza.

Olelkowicze wywodzili się w bezpośredniej linii od wielkiego księcia litewskiego Olgierda. Byli potomkami jego wnuka Aleksandra (Olelki) Wołodymirowicza (zm. 1454). Jako książęta krwi rządili najpierw jako udzielnicy władcy, a później w roli namiestników (do 1470) w księstwie kijowskim. Michał Aleksandrowicz (syn Olelka) jako ostatni z litewskich książąt zasiadał na tronie książęcym w Nowogrodzie Wielkim (od listopada 1470 do marca 1471 r.). Kilkakrotnie również wysuwano kandydaturę Olelkowiczów do korony w Wielkim Księstwie Litewskim. Takim kandydatem do objęcia władzy na Litwie po śmierci Witolda (1430), a także po zamordowaniu Zygmunta Kiejstutowicza (1440) był sam Olelko Wołodymirowicz. Później zaś kilkakrotnie jego synowie — Semen (ok. 1420–1470) i Michał (zm. 1481) — wysuwani byli przez opozycję antyjagiellońską do tronu litewskiego w czasie rządów Kazimierza Jagiellończyka. W końcu doprowadziło to młodszego syna Olelki do bliskiej współpracy z władcą moskiewskim Iwanem III i do aktywnego udziału w przygotowaniu zamachu na życie wielkiego księcia litewskiego. Spisek odkryto i Kazimierz Jagiellończyk skazał Michała Olelkowicza i innych spiskowców na karę śmierci. Wyrok wykonano 30 sierpnia 1481 r.⁶

Wielkoduszność króla sprawiła, że nie odebrał on wdowie po Michale i jego synowi Semenowi należących do ich przodków jeszcze od końca XIV w. księstw kopylskiego i śluckiego. Ta pojednawcza postawa Jagiellończyka spowodowała, że następne pokolenia kniazów Śluckich zachowywały pełną lojalność w stosunku do wielkich książąt litewskich. Semen Michajłowicz (zm. 1505) i jego jedyny syn Jurij (ok. 1492–1542) należeli do osób szczególnie zasłużonych dla Litwy, broniąc kraju zarówno przed najazdami tatarskimi, jak i uczestnicząc aktywnie w wojnach z Moskwą⁷. Jednocześnie nie aspirowali oni do bezpośredniego uczestniczenia we władzy w państwie litewskim. Olelkowiczom wystarczała w tym czasie przynależność do grona największych właścicieli ziemskich w Wielkim Księstwie Litewskim. I tak według popisu z 1528 roku Jurij Semenowicz wystawiał ze swoich dóbr, na które składały się oprócz księstw śluckiego

⁵ W korespondencji (pisał po polsku) używał on zwykle ruskiej formy imienia: Jurij — Jurgi, ale w końcu życia (przynajmniej w listach do osób używających na co dzień języka polskiego) podpisywał się już jako Jerzy, zob. J. Olelkowicz do Anny z Radziwiłłów Kiszczynnej 8 I 1556, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. V, 14634; por. J. Olelkowicz do marszałka nadwornego litewskiego? — M. K. Radziwiłła „Sierotki”?) b.m. i d. [ok. 1576–77], AGAD, AR, dz. V, 14632, k. 1 (list ten omyłkowo znalazł się w teczce zawierającej listy jego syna — również Jerzego).

⁶ A. Krupska, *Olelkowicz Semen*, PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 747; A. Krupska, *Olelkowicz Michał*, PSB, t. 23, s. 745–746; K. Stadnicki, *Bracia Władystawa-Jagietty Olgierdowicza, króla Polski, wielkiego księcia Litwy*, Lwów 1867, s. 123 i n.; J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 327–330, 336–337. Szerzej o spisku przeciw Kazimierzowi Jagiellończykowi z lat 1480–1481 zob. A. Krupska, *W sprawie genezy tzw. spisku książąt litewskich w 1480–1481 r. Przyczynek do dziejów walki o „dominium Russiae”*, „Roczniki Historyczne”, t. 48, 1982, s. 121–146.

⁷ J. Wolff, *op. cit.*, s. 330–332; H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy (Semenowicz)*, PSB, t. 23, s. 741–742.

i kopylskiego także mniejsze majątki rozrzucone po całej Litwie, 433 konie. W 1536 r. jego powinności związane z obroną państwa wynosiły już 500 jezdnych, taką samą liczbę wojska wystawił na kampanię moskiewską w 1534 roku. W sumie w jego dobrach żyło wówczas około 40 tysięcy poddanych⁸. Jego synowie: Semen (zm. 1560) i Jerzy (ok. 1531–1578) wystawili w 1557 roku poczet w sile 1200 jeźdźców, a w 1567 roku Jerzy przyprowadził na popis przed wyprawą radoszkowicką 478 koni i 300 drabów. Był to drugi pod względem liczebności poczet prywatny (po wojewodzie wileńskim Mikołaju Krzysztofie Radziwille „Sierotce”)⁹.

Choć Olelkowicze nie próbowali już w XVI w. rywalizować w walce o wpływy w państwie z hospodarami, to jednak zawsze podkreślali swoje pokrewieństwo z dynastią panującą. Na wydawanych przez siebie dokumentach podpisywali się jako „książęta z Bożej łaski”¹⁰. Ich pochodzenie pozwalało im również bez konieczności pełnienia wyższych urzędów (takich zresztą żaden z Olelkowiczów w XVI w. nie posiadał) stale zasiadać w szerokiej radzie hospodarskiej. Autor szesnastowiecznego opisu Królestwa Polskiego stwierdzał nawet, że książęta Słucy byli jedynym rodem kniaziowskim w Wielkim Księstwie Litewskim, który taki przywilej dziedzicznego zasiadania w radzie posiadał¹¹. Nie była to jednak ścisła informacja, gdyż prawo automatycznego zasiadania w szerokiej radzie posiadali także przedstawiciele niektórych innych rodów kniaziowskich, choćby Ostrogskich¹². Jednakże — co istotne — Olelkowicze zajmowali w czasie zjazdów rady (i w czasie sejmów litewskich) wysokie drugie miejsce w hierarchii zaraz po biskupie wileńskim, a przed pozostałymi biskupami rzymskokatolickimi i wojewodą wileńskim. Świadczą o tym wystawiane wówczas przywileje¹³. Także w czasie oficjalnych uroczystości podkreślano bliskie pokrewieństwo kniaziów słuckich z panującymi Jagiellonami. Tak było np. w czasie wyniesienia na tron litewski Zygmunta Augusta w październiku 1529 r., gdy książę Jerzy Semenowicz zasiadał po prawej stronie króla Zygmunta I¹⁴. Olelkowicze nie wchodzili jednak do ścisłej rady wielkoksiążęcej, składającej się z kilku najważniejszych urzędników państwowych. Dlatego w praktyce znaczenie urzędów wojewody i kasztelana wileńskiego oraz trockiego

⁸ H. Łowmiański, *Zaludnienie państwa litewskiego w wieku XVI. Zaludnienie w roku 1528*, Poznań 1998, s. 54; H. Kowalska, J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 742–743.

⁹ *Russkaja Istoričeskaja Biblioteka*, t. 33, Petrogorod 1915, kol. 450; H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 27. Olelkowicze, podobnie jak inni kniaziowie i panowie, korzystali z przywileju ustawiania swoich oddziałów w szyku oddzielnie od pocztów powiatowych, M. Ljubavskij, *Litovsko-russkij sejm*, Moskwa 1900, s. 472; por. T. Kempa, *Dzieje rodów Ostrogskich*, Toruń 2002, s. 57.

¹⁰ I. I. Lappo, *Velikoe Knjažestvo Litovskoe za vremja ot zaključenija ljublinskoj unii do smerti Stefana Batorija (1569–1586)*, t. 1, Sankt Peterburg 1901, s. 259.

¹¹ Zob. *Polonice Regni cum adiunctis provinciis descriptio*, wyd. J. Korzeniowski, „Scriptores Rerum Polonicarum” (dalej: SRP), t. 15, Kraków 1894, s. 173; por. L. Korczak, *Litewska rada wielkoksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998, s. 33.

¹² J. Malinovskij, *Rada Velikago Knjažestva Litovskogo v svjazi s bojarskoj dumoj drevnej Rossii*, cz. 2, t. 2, Tomsk 1912, s. 18; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608), wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 29–30.

¹³ I. I. Lappo, *Velikoe Knjažestvo Litovskoe vo vtoroj polovine XVI stoletija. Litovsko-russkij povet i ego sejmik*, Jurev 1911, s. 373, 341; M. Ljubavskij, *op. cit.*, dodatki, s. 139; *Lietuvos Metrika*, kn. 531 (1567–1569), Vilnius 2001, nr 156, s. 152.

¹⁴ H. Kowalska, J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 742.

było większe aniżeli pozycja polityczna kniaziów Słuckich wynikająca z ich pochodzenia.

Unia lubelska doprowadziła do zmiany tej formalnej hierarchii w elicie litewskiej. Kniaziowie Słuccy wskutek świadomych zabiegów kilku czołowych magnatów litewskich oraz oporu szlachty polskiej, a także z powodu splotu przypadkowych czynników (np. choroba kniazia Jerzego Olelkowicza w czasie sejmu 1569 r.) utracili swoją wysoką pozycję wśród litewskich decydentów. Co może wydać się pewnym paradoksem, Olelkowicze stracili na unii lubelskiej mimo tego, iż należeli do grona zwolenników zacieśnienia więzi z Koroną.

W latach dwudziestych XVI w., w okresie walki między separatystami litewskimi, z wojewodą wileńskim Olbrachtem Gasztołdem na czele, a zwolennikami bliskiej współpracy z Koroną, którym przewodził wojewoda trocki Konstanty Iwanowicz Ostrogski, Jerzy Semenowicz Olelkowicz stał wyraźnie po stronie tego drugiego¹⁵. Współpraca z hetmanem Ostrogskim nie była zapewne tylko związana z faktem, że obaj magnaci należeli do czołowych protektorów prawosławia w państwie i byli ze sobą spowinowaceni¹⁶. W okresie przygotowań do unii lubelskiej widać bowiem kontynuację tej polityki Olelkowiczów, tym razem w wykonaniu Jerzego Juriewicza.

Kniaz Jurij, podobnie jak ojciec, należał do grona zwolenników współpracy z Koroną. Miał powiedzieć o sobie królowi, że „jako po te wszystkie lata był zawżdy do tego chętny i życzliwy, aby ten związek uniej między narody polskimi i litewskimi dla lepszego spolnej Rzeczypospolitej mógł ku skutkowi co najrychlej przyjsć”¹⁷. I choć na sejm lubelski nie przybył z powodu choroby, to wydaje się, iż w jego przypadku było to usprawiedliwienie wiarygodne¹⁸.

Ale na stosunek Jerzego Olelkowicza do nowej unii istotny wpływ miały jego konflikty z ówczesnymi głównymi decydentami litewskimi — Mikołajem Radziwiłłem „Rudym”, wojewodą wileńskim, oraz Janem Chodkiewiczem, starostą żmudzkiem. Z Chodkiewiczem Jerzy Olelkowicz spierał się głównie o majątki, konflikt zaś z „Rudym” (oprócz spraw majątkowych) dotyczył przede wszystkim kwestii prestiżowych i pozycji obu magnatów w ówczesnej elicie politycznej Wielkiego Księstwa. Słucki i Radziwiłł rywalizowali o drugie miejsce (po biskupie wileńskim) wśród litewskich możnowładców. Konflikt ten trwał co najmniej od sejmu grodzieńskiego w 1568

¹⁵ H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy (Semenowicz)*, s. 742. O licznych procesach między Jerzym Olelkowiczem Słuckim a Olbrachtem Gasztołdem zob. *Lietuvos Metrika*, kn. 227 (8), Vilnius 1999, nr 30, 33, 176, s. 42–44, 46–47, 94–95. Na temat rywalizacji dwóch obozów politycznych na Litwie w tym czasie w kontekście ich stosunku do unii z Polską zob. T. Kempa, *Książęta Ostrogscy a kwestia unii polsko-litewskiej w XVI wieku* (w druku w: „Wrocławskie Zeszyty Wschodnie”).

¹⁶ Konstanty Iwanowicz Ostrogski po śmierci swej pierwszej żony poślubił ok. 1523 r. (kontrakt przedślubny został spisany 26 VII 1522 — *Źródła do dziejów polskich*, t. 2, wyd. M. Malinowski i A. Przeździecki, Wilno 1844, s. 271–272) siostrę Jerzego Semenowicza Słuckiego, Aleksandrę. Urodziła mu ona syna Wasyla (później znanego pod imionami Konstantego Wasyla), wojewodę kijowskiego oraz córkę Zofię zmarłą w dzieciństwie.

¹⁷ *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 158, s. 382–383; T. Kempa, *Magnateria*, s. 19.

¹⁸ Akta unii, s. 383; J. Olelkowicz do ks. pruskiego Albrechta Fryderyka 15 VI 1569 ze Słucka, *Elementa ad Fontium Editiones* (dalej: EAFE), t. 42, Romae 1977, nr 2090, s. 57.

roku (czerwiec–lipiec), a w przeddzień zawarcia unii w Lublinie stosunki między obu możnowładcami pozostawały bardzo napięte¹⁹. Na oficjalnych dokumentach wystawianych w tym czasie Jerzy Olelkowicz wymieniany był nadal na drugim miejscu²⁰.

Potajemny wyjazd z Lublina dygnitarzy litewskich, podjęty za sprawą głównego przeciwnika ściślejszego związku z Koroną — Radziwiłła „Rudego” — wyraźnie skomplikował sytuację Litwinów. W rezultacie też stał się główną przyczyną podjętej przez stronę polską i Zygmunta Augusta „inkorporacji” Wołynia, Podlasia, a także ziemi kijowskiej i wschodniego Podola do Korony. Wobec działań podjętych przez szlachtę koronną i króla w maju 1569 r. został wysłany do Lublina przez Mikołaja Radziwiłła „Rudego” jego sekretarz i powiernik Andrzej Wolan. Miał on zadbać o interesy swego mocodawcy. Radziwiłł nakazał mu między innymi przeprowadzić rozmowę z Zygmuntem Augustem oraz zmobilizować „przyjaciół”, by pokrzyżować plany kniazia Słuckiego odnośnie do uzyskania stałego (a przede wszystkim wyższego) miejsca we wspólnym koronno–litewskim senacie. Z listu Wolana wynika, że król mimo kontestowania przez „Rudego” tego, co działo się na sejmie lubelskim, odniósł się życzliwie do prośby swego szwagra. Ale z drugiej strony, sekretarza Radziwiłła niepokoiły wieści, jakoby gospodarz posłał po Jerzego Olelkowicza, aby ten przybył na najważniejsze ustalenia do Lublina. Wolan zdołał pozyskać dla poparcia stanowiska Radziwiłła w sporze z księciem Słuckim między innymi biskupa krakowskiego Franciszka Krasińskiego, wojewodę krakowskiego Jana Firleja oraz krajczego koronnego Mikołaja Łaskiego, ale donosił również o tym, że Olelkowicz też ma swoich sojuszników wśród senatorów koronnych. Trzeźwo oceniający ówczesną sytuację Wolan starał się jednocześnie przekonać „Rudego”, że we wspólnym senacie nie będzie miało takiego znaczenia, czy to Olelkowicz czy wojewoda wileński będzie stał wyżej w hierarchii²¹.

Tak więc wojewoda wileński, nie uczestnicząc w decydujących negocjacjach unijnych, dość skutecznie bronił swojej dominującej pozycji w Wielkim Księstwie Litewskim. Nie był on jednak w stanie wpłynąć na zahamowanie procesu ściślejszego połączenia Polski i Litwy oraz powstrzymać przyłączenia do Korony: Wołynia, Podlasia, Kijowszczyzny i Bracławszczyzny. Ta trudna z punktu widzenia przywódcy antyunijnej opozycji na Litwie sytuacja sprawiła, że „Rudy” nie wykluczał jeszcze w trakcie lubelskich obrad (przed podpisaniem końcowych dokumentów unii) możliwości porozumienia z Olelkowiczem w interesie obrony litewskiej racji stanu. Rolę godzącego obu zwaśnionych magnatów miał odegrać stryjeczny bra-

¹⁹ M. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła „Sierotki” 19 XII 1568 z Wohynia i w styczniu 1569 z Lublina, *Rossijskaja Nacionalnaja Biblioteka w Sankt Petersburgu* (dalej: RNB), f. 971, op. 2, kolekcja autografów (dalej: kol. avt.) 234, nr 29 i 31.

²⁰ I. I. Lappo, *Velikoe Knjażestvo Litovskoe vo vtoroj polovine*, s. 341.

²¹ „O książę Słuckie nie wiem Miłościwy Panie, aby [była] już potrzeba wielkiego Waszej Mości starania, gdyż już rada w oboim państwie ma być przeplatana. Więc jeśli się też tam dostało książęciu siedzieć, podobno już nie Waszej Mości, ale kogo innego po[d]siadł” A. Wolan do M. Radziwiłła 31 V 1569 z Lublina, S. Kot, *Gniewy o unię w: Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 361–365; A. Volanas, *Rinktiniai raštai*, wyd. M. Ročka, I. Lukšaitė, Vilnius 1996, s. 344–348; por. R. Ragauskienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kancleris Mikalojus Radvila Rudasis (apie 1515–1584 m.)*, Vilnius 2002, s. 102.

tanek „Rudego” — Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”²². Szybko zmieniająca się sytuacja w Lublinie uczyniła próbę podjęcia ugody między Olelkowiczem a „Rudym” bezcelową. Zresztą nie wydaje się, że książę Słucki skłonny był w tym czasie do zawarcia takiego kompromisu.

W październiku 1569 r., już po zakończeniu unijnego sejmiku, Jerzy Olelkowicz przybył bowiem do Knyszyna, gdzie rezydował Zygmunt August, chcąc, by monarcha przyjął od niego przysięgę na unię i wyznaczył mu miejsce w senacie, ale wśród senatorów koronnych²³. Wcześniej książę Słucki nie złożył przysięgi przed wysłanymi do niego komisarzami królewskimi, gdyż ci ostatni nie mieli pełnomocnictw, by odebrać od niego przysięgę jako od senatora (i to w dodatku reprezentującego Koronę). Jak złośliwie skomentował te starania swego przeciwnika o krzesło „w radzie koronnej” „Rudy”: „to pewna, że to przeto, aby wyżej mnie siedział”²⁴. Olelkowicz miał zresztą pewne podstawy, by starać się o status senatora w Koronie. Jerzy Juriewicz był bowiem żonaty z Katarzyną Tęczyńską, która wniosła mężowi dobra znajdujące się na Lubelszczyźnie (Batorz i Kraśnik) oraz na Podlasiu (Siemiatycze, Orla)²⁵. Zdecydowana większość dóbr kniazia Jerzego leżała jednakże w Wielkim Księstwie Litewskim. Poza tym w Koronie nie uznawano wcześniej tytułów kniaziowskich i wynikających z tego prerogatyw. Choć na sejmie w Lublinie w unijnych aktach uznano prawo do używania tytułu „kniazia” przez przedstawicieli rodów ruskich i litewskich, posługujących się tym tytułem przed 1569 r., ale nie zagwarantowano im automatycznej możliwości zasiadania w senacie²⁶. O takie prawo starał się bezskutecznie na sejmie w Lublinie potomek Giedymina wojewoda wołyński Aleksander Czartoryski²⁷. Jeśli więc Olelkowicz rozpoczął starania o dziedziczne miejsce w senacie w gronie senatorów z Korony, to nie ulega wątpliwości, że był to skutek jego konfliktu z wojewodą wileńskim. Książę Słucki po prostu obawiał się olbrzymich wpływów Radziwiłła na Litwie. „Rudy” mógłby stanowić zagrożenie dla pozycji księcia Jerzego nawet wtedy, gdyby temu ostatniemu udało się uzyskać dziedziczną godność senatora w Wielkim Księstwie Litewskim.

Król, mimo nieobecności Olelkowicza na sejmie w Lublinie, zdawał się być przychylnie nastawiony do niego, co znać z wydanego przez władcę w dniu 12 października 1569 r. dokumentu. Zygmunt August nie odrzucił bowiem prośby Olelkowicza o przyjęcie w poczet senatorów koronnych.

²² M. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła 1 VI 1569 z Wilna, RNB, op. 2, kol. avt. 234, nr 36a.

²³ Jakkolwiek po 1569 r. senat stanowił wspólną instytucję Korony i Litwy, to jednak w praktyce utrzymywały się w nim nieformalne wewnętrzne podziały na dygnitarzy litewskich i koronnych. Szczególnie wyraźnie widoczne było to zaraz na zawarciu unii lubelskiej. Dla kniazia Słuckiego — z powodu jego skłócenia z magnatami litewskimi — sprawa, czy zostanie on powiązany z koronną czy litewską częścią senatu, nie była bez znaczenia. Gdyby został uznany za senatora reprezentującego Litwę, musiałby ściślej współpracować z „Rudym” i innymi litewskimi decydentami.

²⁴ M. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła 13 X 1569 ze Zblan, RNB, op. 2, kol. avt. 234, nr 39.

²⁵ H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy (Juriewicz)*, s. 744.

²⁶ W akcie unii była mowa ogólnie o zachowaniu dawnych wolności, dostojenstw i prerogatyw, które otrzymały od wielkich książąt „stany książęce i familie szlacheckie”. *Akta unii*, nr 148, s. 344; nr 149, s. 359.

²⁷ *Dnevnik ljublinskago sejma 1569 goda*, wyd. M. Kojalović, Sankt Peterburg 1869, s. 386; S. Kutrzeba, *Skład sejmu polskiego 1493–1793*, „Przegląd Historyczny”, II, 1906, s. 67; T. Kempa, *Magnateria*, s. 18.

Uznał natomiast, że — zgodnie z uchwałami sejmu lubelskiego — w chwili obecnej przysięgę na akt unii mogą odebrać jedynie powołani do tego komisarze. Monarcha zgodził się wszak osobiście przyjąć przysięgę od księcia Słuckiego, ale w obecności komisarzy, po ich powrocie do Knyszyna. Olekowicz był usatysfakcjonowany takim obrotem sprawy²⁸. Ostatecznie w Knyszynie książę Słucki nie otrzymał przywileju na dziedziczne miejsce w senacie, wymagało to bowiem zatwierdzenia przez sejm. Mimo to już wówczas król miał przyjąć od niego przysięgę na unię jako od senatora koronnego!²⁹

Wydawało się więc, że uzyskanie statusu dziedzicznego senatora przez Olekowiczów jest tylko kwestią czasu. Dodać należy, że w tym okresie książę Słucki czyniąc starania o miejsce w senacie konsekwentnie podkreślał swe związki z Koroną. Henryk Lulewicz zwrócił uwagę, że Olekowicz próbował załatwiać swe prywatne sprawy za pośrednictwem kancelarii koronnej, a nie litewskiej. Kanclerz koronny Walenty Dembiński w odpowiedzi zwracał mu jednak uwagę, iż „takowe rzeczy nie w kancelarii polskiej, ale w litewskiej bywają”³⁰. Starania o uzyskanie miejsca w senacie przez Jerzego Słuckiego spotykały się konsekwentnie ze zdecydowanym przeciwdziałaniem ze strony Mikołaja Radziwiłła. Czynnikiem, który przyczyniał się do pogłębienia antagonizmu między Radziwiłłem i Olekowiczem były też różnice wyznaniowe dzielące obu możnowładców³¹. „Rudy” był przecież przywódcą kalwinistów w Wielkim Księstwie Litewskim, a Jerzy Olekowicz należał do grona najważniejszych protektorów Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że w słynącej w tym czasie z tolerancji religijnej Litwie różnice wyznaniowe mogły jedynie wzmacniać poprzednio wspomniane źródła wzajemnych sporów, a na pewno w tym wypadku nie stanowiły ich fundamentu.

Czynnikiem poważnie utrudniającym starania Olekowicza o miejsce w senacie był fakt, iż „Rudy” po krótkim okresie „nietaski” u króla (w związku z jego antyunijną postawą) w pełni odzyskał zaufanie Zygmunta Augusta³². W sporze między księciem Słuckim a Radziwiłłem król zdawał się być przychylny temu ostatniemu. Przed sejmem 1572 roku, na którym miano zająć się ponownie sprawą przyjęcia Olekowicza do grona senatorów, Zygmunt August radził wojewodzie wileńskiemu: „o książę Słuckie jakośmy do Waszej Mości pisać rozkazali i teraz toż radzimy, abyś Wasz Mość był na wszystko gotów, mając z sobą wszystkie prawa i listy, czym się Wasz Mość masz przeciwko niemu oponować”³³. Jednocześnie król zawia-

²⁸ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), 77, nr 135, s. 727–729; Biblioteka PAN w Kórniku (dalej: BKórnik.), 242, s. 249–252; *Akta unii*, nr 158, s. 382–383.

²⁹ *Skarbiec historii polskiej*, wyd. K. Sienkiewicz, t. 2, Paryż 1840, s. 59, 297.

³⁰ W. Dembiński do J. Olekowicza 17 IX 1571 z Warszawy, AGAD, AR, dz. V, 2944, k. 4; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 58.

³¹ „Iż panowie Grekowie molliuntur przeciwko W. Ks. M., dobrze suetum W. Ks. M. racysz mieć...” pisał Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka” do Radziwiłła „Rudego” (list z 29 lipca 1572 z Knyszyna), A. Tračevskij, *Polskoe bezkorolev'e po prekraščeniū dinastii Jagellonov*, Moskwa 1869, aneks, nr 6, s. 96.

³² Był mu w tym pomocny między innymi jego synowiec Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, który mianowany w czerwcu 1569 r. marszałkiem nadwornym litewskim, dużo czasu spędzał u boku Zygmunta Augusta, T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 64.

³³ Zygmunt August do M. Radziwiłła 16 XII 1571 z Warszawy, *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, wyd. I. Kaniewska, Kraków 1997, s. 613.

domił kniazia Słuckiego o złożeniu sejmu w Warszawie. Olelkowicz nie otrzymał jednak zaproszenia do udziału w sejmie, a hospodarski list stanowiął jedynie zachętę — podobnie jak w przypadku przedstawicieli innych rodów kniaziowskich — do aktywnego udziału w sejmikach przedsejmowych i wyboru odpowiednich posłów³⁴. Dodać należy, że w tym oficjalnym piśmie Zygmunt August nie wspomniał nic o tym, że podczas sejmu będzie rozstrzygana sprawa pretensji kniazia Słuckiego do zasiadania w senacie. Ostatecznie Olelkowicza nie było w Warszawie podczas obrad sejmowych i ten fakt zaważył w pewnym stopniu na sposobie załatwienia jego pretensji.

Wiadomo, że na sejmie 1572 r. aktywnie wystąpił w imieniu kniazia Słuckiego wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski. Jego wystąpienie wynikało przede wszystkim z bliskiego pokrewieństwa z Olelkowiczem³⁵, ale też zbliżonych poglądów politycznych i wyznaniowych. Ponadto warto zauważyć, że Ostrogski, podobnie jak Jerzy Słucki, był skłócony z Radziwiłłem „Rudym” oraz Janem Chodkiewiczem³⁶. Zygmunt August odpowiedział pozytywnie na prośbę wojewody kijowskiego, uznał bowiem pretensje Olelkowiczów do zasiadania w senacie za uzasadnione. W wydanym wówczas dokumencie król podkreślił, iż kniaziowie Słuccy, zgodnie z dawnymi, potwierdzonymi także przez niego przywilejami, zajmowali w radzie hospodarskiej miejsce zaraz po biskupie wileńskim. Jednocześnie jednak z powodu swego słabego zdrowia i nieobecności głównego zainteresowanego w Warszawie monarcha odroczył ostateczne rozstrzygnięcie sprawy do następnego sejmu³⁷. Rychła śmierć Zygmunta Augusta skomplikowała dalsze starania kniazia Słuckiego o dziedziczną godność senatora. Niezależnie od stosunku ostatniego Jagiellona do konfliktu między Olelkowiczem a wojewodą wileńskim należy stwierdzić, że następni królowie nie wykazali większego zainteresowania rozstrzygnięciem tej sprawy.

Początek pierwszego bezkrólewia przyniósł próby wzajemnego porozumienia się litewskich możnowładców. „Rudy”, jego synowiec „Sierotka” i Chodkiewicz zawarli wiosną 1572 roku porozumienie, w którym obiecywali współdziałać ze sobą w interesie Wielkiego Księstwa Litewskiego „tak za żywota pana naszego, jako i po żywocie”³⁸. Ci czołowi dygnitarze litewscy zmierzający do „naprawy unii”, a więc między innymi odzyskania utraczonych na rzecz Korony w 1569 roku ziem, zamierzali przekonać do swoich

³⁴ Zygmunt August do J. Olelkowicza 1 X 1571 z Warszawy, I. I. Lappo, *Velikoe Knjażestvo Litovskoe za vremja ot zaključenija ljublinskoj unii*, s. 258–259, przypis; idem, *Velikoe Knjażestvo Litovskoe vo uťoroj polovine*, dodatki, s. 21–23.

³⁵ Matka Ostrogskiego — kniahini Słucka Aleksandra — była siostrą ojca Jerzego Juriewicza.

³⁶ A. Chodkiewicz do J. Chodkiewicza 6 X 1572 z Dojlid, BKórn., 11617 (luźne odpisy bez paginacji); Ł. Woyna do J. Chodkiewicza 4 marca 1573 z Wołkowyska, ibidem.

³⁷ BCzart., 80, nr 11; BKórn., 242, s. 310–311; *Akta unii*, nr 170, s. 392; T. Kempa, *Konstanty*, s. 50; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 59. W dokumencie wydanym przez króla 20 IV 1572 w Warszawie nie było mowy o uzyskaniu przez Jerzego Słuckiego miejsca wśród senatorów koronnych (podkr. moje — T.K.). Zygmunt August myślał raczej o powiązaniu Olelkowicza z litewskimi senatorami. Z punktu widzenia króla nie miało to przecież większego znaczenia, gdyż senat pozostawał wspólną instytucją koronno-litewską. Dla kniazia Słuckiego, jak to już wspomniano wcześniej, sprawa nie była obojętna, choć niewątpliwie najważniejsze było samo uzyskanie dziedzicznego miejsca w senacie.

³⁸ „Tranzakcja familijna między Janem Chodkiewiczem a Mikołajem Radziwiłłem i jego synowcem Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem”, „Dziennik Warszawski”, VII, 1827, s. 284–290; T. Kempa, *Rywalizacja*, s. 204–205; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 77–78.

planów także magnatów prawosławnych. Chodziło przede wszystkim o wpływowe możnowładztwo ruskie związane z najbogatszą utraconą prowincją — Wołyniem³⁹, ale „Sierotka” w liście pisanym kilkanaście dni po śmierci Zygmunta Augusta do swego stryja wskazywał także na konieczność pogodzenia się z kniazem Słuckim: „Dobrzeby, abyś Wasza Książęca Mość z tym Słuckim raczył jako tako się pogodzić, a na ten czas na jednym wózku jeżdżąc, swoje mieć na pieczy [...]. Wiem to pewnie, że Wasza Książęca Mość z Słuckim nie masz zajścia z strony prywaty swej, ale ex parte publica; teraz przyszedł taki czas, że wszystko silet. Już teraz i sobie źle uczyniwszy wierę, by z nim eo tantum tempore, gdy niemoże być dalej, pojednać się...”⁴⁰. O zajęciu pojednawczej postawy przez czołowych decydentów litewskich wobec kniazia Słuckiego na początku bezkrólestwa świadczyć może fakt, iż na zjeździe w Knyszynie w końcu sierpnia 1572 roku przedstawiciele Litwy (Jan Chodkiewicz oraz „Sierotka”) wśród wielu żądań skierowanych do strony polskiej przedstawili także to dotyczące przyznania stałego miejsca w „radzie” (a więc w senacie) kniaziom, którzy z racji swego tytułu zasiadali wcześniej w litewskim sejmie⁴¹. Żądanie to spotkało się z negatywną reakcją ze strony polskich senatorów, powołujących się na postanowienia sejmu w Lublinie. Jerzy Olelkowicz nie był przypuszczalnie powiadomiony w szczegółach o przebiegu zjazdu w Knyszynie i nadal szukał w tym okresie zbliżenia z Polakami. Nie był również skory do pogodzenia się z Radziwiłłem „Rudym”. Pokazały to wyraźnie wydarzenia następnego miesiąca.

Możnowładztwo litewskie było w okresie bezkrólestwa po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów zainteresowane wzmocnieniem pozycji Litwy w jej związku z Koroną. Decydenci litewscy, nawet ci najbardziej niechętnie nastawieni do unii lubelskiej, nie chcieli jednak zerwania związku z Koroną, zwłaszcza w obliczu trwającej formalnie wojny z Iwanem IV. Właśnie zapewnienie pokoju w stosunkach ze wschodnim sąsiadem legło u podstaw wysłania poselstwa do Moskwy. Stało się to na zjeździe litewskich możnowładców w Rudnikach we wrześniu 1572 roku. Co istotne, Litwini zdecydowali się wysłać swego posła — Michała Haraburdę — bez porozumienia z Polakami i zaproponować carowi negocjacje w sprawie osadzenia na tronie polsko-litewskim syna Iwana IV — carewicza Fiodora. Wszystko to miało odciągnąć władcę państwa moskiewskiego od kolejnego ataku na Inflanty lub ziemie samej Litwy⁴². Tymczasem Jerzy Olelkowicz oraz inny ówczesny przeciwnik Radziwiłłów i Jana Chodkiewicza — kasztelan miński

³⁹ Szerzej zob. A. Chodkiewicz do J. Chodkiewicza 6 X 1572 z Dojlid, BKór., 11617; T. Kempa, *Magnateria*, s. 22–23.

⁴⁰ M. K. Radziwiłł do M. Radziwiłła 29 VII 1572 z Knyszyna, A. Tračevskij, *op. cit.*, aneks, nr 6, s. 96.

⁴¹ *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, s. 33.

⁴² Szerzej na temat zjazdu w Rudnikach i rzeczywistych intencji polityków litewskich w odniesieniu do państwa moskiewskiego zob. H. Lulewicz, *Zjazd w Rudnikach we wrześniu 1572 r.*, „Przegląd Historyczny”, XCI, 2000, z. 3, s. 203–219; A. Tyla, *The formation of Lithuanian eastern policy: the dietine of Rudninkai, September 24–27, 1572*, „Lithuanian Historical Studies”, t. 1, 1996, s. 22–37; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 91–107; T. Kempa, *Mikołaj*, s. 73–79; B. Florja, *Wschodnia polityka magnatów litewskich w okresie pierwszego bezkrólestwa*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, XX, 1975, s. 53–59.

⁴³ O. Wołłowicz i P. Pac do panów rad litewskich 21 I 1573 z Warszawy, BKór., 11617; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 97–100.

Jan Hlebowicz, dostarczyli senatorom koronnym tekst listu, który miał zostać dostarczony carowi. Jak wszystko na to wskazuje, znany z intryganctwa Hlebowicz „przerobił” nieco treść pisma, które otrzymał od Haraburdy (w celu zebrania brakujących na nim podpisów) i tak zmieniony dowód knozań litewskich dygnitarzy dostał się za pośrednictwem kniazia Słuckiego w ręce Polaków⁴³. Olelkowicz niewątpliwie chciał w ten sposób zasłużyć sobie na poparcie swych żądań dotyczących miejsca w senacie.

Dalszy ciąg sprawy miał miejsce na konwokacji w Warszawie w styczniu 1573 r. Strona polska po wysłuchaniu relacji litewskich posłów (Ostafiego Wołłowicza i Pawła Paca) dotyczącej wysłania poselstwa Haraburdy wyciszyła całą aferę, nie chcąc zaognić — w obliczu zbliżającej się elekcji — stosunków z możnowładcami z Wielkiego Księstwa. Książ Słucki nie poprzestał jednak na dostarczeniu listu przeznaczanego dla cara senatorom koronnym. W liście do zebranych na konwokacji oskarżył czołowych litewskich dygnitarzy, że: „zjazdy bez wiedzy szlachty odbywają” oraz „puszczają w zastaw królewsczyzny”. Wobec takich działań magnatów litewskich Olelkowicz „oddawał siebie i księstwo swoje pod władzę Korony”⁴⁴. Książ Słucki żalił się też, że nie zawiadomiono go o terminie zjazdu konwokacyjnego. Przede wszystkim jednak przypominał o swych pretensjach do zasiadania w senacie i prawie uczestniczenia w sejmach: „starożytna familia i prerogatywa domu mego w Wielkim Księstwie Litewskim i miejsce z dawna zwykle a uprzywilejowane w ławicy rad, przy boku Jego Królewskiej Mości, wszem ludziom tajno nie jest [...] co i Jego Królewska Mość pan nasz niedawno z tego świata zeszyły, szerzej i dostateczniej przywilejem swym, mnie i potomstwu memu objaśnić raczył”⁴⁵. Trudno powiedzieć, na ile nagłośnienie „afery rudnickiej” pomogło Olelkowiczowi, ale zebrani na konwokacji uznali pretensje kniazia Słuckiego za zasadne i zgodzili się na jego przyjęcie w skład senatorów, wyznaczając mu uprzywilejowane miejsce za biskupem wileńskim. Ostateczne przyjęcie do grona senatorów miało nastąpić jednak w jego obecności podczas zjazdu elekcyjnego⁴⁶.

Oczywiście postawa Olelkowicza przed konwokacją warszawską wzbudziła do niego jeszcze większą nienawiść najważniejszych decydentów litewskich. Jego i Hlebowicza zaczęto traktować jak „zdrajców ojczyzny”⁴⁷. W tym czasie wśród litewskich możnowładców pojawiły się plotki (raczej bezpodstawne) o tym, jakoby książ Słucki, jako krewny ostatniego króla, myślał o uzyskaniu korony litewskiej i polskiej. Działania podjęte przez niego i Hlebowicza przed zjazdem konwokacyjnym miały podobno pomóc mu w zdobyciu tronu⁴⁸. Jan Chodkiewicz donosił swemu szwagrowi Piotrowi Zborowskiemu (jeszcze przed konwokacją), że Olelkowicz zaczął

⁴⁴ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594* (dalej: Heidenstein), t. 1, Petersburg 1854, s. 46; por. J. Gosławski do J. Chodkiewicza 24 I 1573 z Warszawy, BKórń., 11617; O. Wołłowicz i P. Pac do panów rad litewskich 24 I 1573 z Warszawy, ibidem.

⁴⁵ J. Olelkowicz do rad koronnych 30 XII 1572 ze Słucka, BCzart., 80, s. 597–598; *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, s. 59–60; por. *Kronika Marcina Bielskiego*, t. 3, ks. VI, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1240.

⁴⁶ Rady koronne do J. Olelkowicza 28 I 1573 z Warszawy, BCzart., 81, s. 105–106; *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, s. 296–298; por. *Kronika Marcina Bielskiego*, t. 3, ks. VI, s. 1240–1241.

⁴⁷ M. K. Radziwiłł do M. Radziwiłła 31 I 1573 z Klecka, A. Tračevskij, *op. cit.*, aneks, nr 7, s. 98; B. Florja, *op. cit.*, s. 62.

zbierać wojsko (w Kopylu), być może szykując się do rozprawy z nim i „Rudym”⁴⁹. Na nic wobec tego zdały się próby podejmowane przez Konstantego Ostrogskiego mające skłonić „Rudego” i Jana Chodkiewicza do zgody z Olelkowiczem⁵⁰. Zresztą do Ostrogskiego Litwini odnosili się niemal z taką samą nieufnością jak do kniazia Słuckiego. „Zjechania tego Waszej Mości z wojewodą kijowskim trzeba pilnie postrzegać, bo tam jedna liga z Słuckim, a oni extrema tentabunt, aby Waszą Mość a Jego Mość Pana starostę żmudzkiego sprzątnąć, jako tych, na których teraz summa rei” — pisał „Sierotka” do Radziwiłła „Rudego” na początku 1573 roku⁵¹.

Czołowi możnowładcy litewscy wzięli srogi odwet na Olelkowiczu w czasie elekcji. Jerzy Słucki nie chcąc zaprzepaścić szansy otrzymania dziedzicznego senatorskiego krzesła uczynił w tym czasie wszystko, by ostatecznie doprowadzić sprawę do szczęśliwego końca. Wybrał się na zjazd elekcyjny ze znacznym prywatnym wojskiem, by w razie czego w ten sposób upomnieć się o swoje prawa. Przypuszczalnie więc Olelkowicz spodziewał się oporu ze strony ówczesnych litewskich decydentów. Z kolei, nie chcąc zaniedbać niczego w stosunku do strony koronnej, przeproszał, że nieznacznie spóźni się na zjazd elekcyjny pod Warszawę z powodu swego słabego zdrowia i złego stanu dróg⁵².

Już w czasie zgromadzenia elekcyjnego 21 kwietnia książę Słucki przybył na miejsce obrad w otoczeniu licznych sług, by — zgodnie z obietnicą złożoną przez uczestników konwokacji — domagać się przyznania mu miejsca w senacie za biskupem wileńskim. Senatorowie koronni gotowi byli przyjąć go w skład senatorów i ustalono już nawet, że książę będzie wotował z województwa nowogródzkiego, ponieważ tam znajdowały się jego najważniejsze dobra⁵³. Jednak, jak relacjonował Świętosław Orzelski, „wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł i starosta żmudzki (Jan Chodkiewicz) [...] i inni senatorowie litewscy oparli się temu i zmusili księcia” do wycofania się z senatu. Orzelski twierdził, że wobec porażki, jaką Olelkowicz poniósł w senacie, „wyniósł się z obozu i już nie należał ani do elekcji, ani do żadnych rokowań”⁵⁴. Nie była to jednak prawda, gdyż Jerzy Olelkowicz nie zrezygnował bynajmniej z walki o swoje prawa. Pierwszego maja książę Słucki ponownie próbował zająć miejsce w senacie, ale znów sprzeciw czołowych litewskich senatorów uniemożliwił mu to. Szczególnie Jan Chodkiewicz miał przekonywać Polaków, „że ani książęta krzesel w senacie nie dziedziczą, ani też książę Słucki ma jakiegokolwiek pismo jemu to miejsce

⁴⁸ Michał Czartoryski do J. Chodkiewicza b. d. i m. (z okresu pierwszego bezkrólewia), BKór. 11617.

⁴⁹ J. Chodkiewicz do P. Zborowskiego 23 I 1573 z Lachowicz, BKór., 11617; por. J. Chodkiewicz do M. Radziwiłła b. m. i d. [zapewne z początku 1573 r.], AGAD. AR. dz. V, 2044, s. 102-104; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 106.

⁵⁰ Od tego między innymi Ostrogski uzależniał swoje współdziałanie z Litwinami w czasie elekcji, Ł. Woyna do J. Chodkiewicza 4 III 1573 z Wołkowyska, BKór., 11617.

⁵¹ M. K. Radziwiłł do M. Radziwiłła 31 I 1573 z Klecka, A. Tračevskij, *op. cit.*, aneks, nr 7, s. 98-99.

⁵² J. Olelkowicz do rad koronnych 28 III 1573 z Iwani, *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, s. 298-299; *Kronika Marcina Bielskiego*, t. 3, ks. VI, s. 1266.

⁵³ H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 59.

⁵⁴ Ś. Orzelski, *Bezkrólewia książę ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 do r. 1576* (dalej: Orzelski), t. 1, Petersburg i Mohylew 1856, s. 92-93.

nadające”, a jedynie jakiś dokument zdobyty przekupstwem, a poza tym Olelkowicz pozbawił się miejsca w senacie nie przybywając na sejm lubelski⁵⁵. Wreszcie starosta żmudzki dodawał — i może to był decydujący argument dla senatorów koronnych — że w razie przyjęcia kniazia Słuckiego do senatu trzeba by przyjąć w poczet senatorów także księcia pruskiego⁵⁶. Inni argumentowali z kolei, że byłoby niewłaściwe, by „w państwie, gdzie sam król jest wybieralnym, godność senatorska miała być dziedziczną”. Odnosząc się do wystąpienia Chodkiewicza podawano w wątpliwość ważność przywileju Zygmunta Augusta dla kniazia Słuckiego, jakoby wystawiony był „prywatnie, a więc bez żadnej publicznej powagi”⁵⁷. Tak więc i ta próba podjęta przez Jerzego Olelkowicza skończyła się niepowodzeniem. Ostatni raz książę Słucki próbował wywalczyć miejsce wśród senatorów w dniu samej elekcji 4 maja: „gdy senatorowie i szlachta zeszli się gromadnie do obozu i zabierali się do elekcji, rozniosła się wiadomość, że się zbliża książę Słucki z wielkim wojskiem dla zabrania krzesła w senacie i że w tę stronę zmierzają, również zbrojno, wojewoda wileński, starosta żmudzi i inni panowie litewscy dla zniweczenia tego projektu”⁵⁸. Wobec tego wysłano do obu stron konfliktu kilku senatorów, by „ich odwiedli od zbrojnego przybycia i złych zamiarów [...] i nie czynili zamieszania w tak ważnej sprawie elekcji króla [...], owszem aby spór swój zdali na sąd przyszłego króla”⁵⁹. Wobec takich argumentów książę Słucki odstąpił od swych zamiarów. Użycie siły na polu elekcyjnym ostatecznie musiałyby pogrzebać jego plany otrzymania miejsca w senacie.

Książę Słucki wziął jednak udział w elekcji i — w przeciwieństwie do innych litewskich możnych, którzy poparli ostatecznie podczas elekcji Henryka Walezego — uczestniczył w tak zwanej „secesji grochowskiej”. W nocy z 10/11 maja na pole nieopodal wsi Grochów przybyli przeciwnicy francuskiego kandydata, wśród nich między innymi wojewoda krakowski Jan Firlej, wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski, kasztelan krakowski Sebastian Mielecki, wojewoda podolski Mikołaj Mielecki, kasztelan gnieźnieński Jan Tomicki i wielu innych. Ta wpływowa grupa senatorów (głównie różnowierców), obawiała się oddać tron Walezemu zamieszananemu przecież w krwawe paryskie wydarzenia „nocy św. Bartłomieja”. Jednak secesjonistów poparła zbyt skromna grupa szlachty i po trwających tydzień „przepychankach” ostatecznie pogodzili się oni z elekcją Henryka, pod warunkiem zaprzysiężenia przez niego konfederacji warszawskiej⁶⁰. Niewątpliwie książę Słucki wziął udział w tej „secesji” nie tylko ze względów wyznaniowych, lecz także dlatego, że jego najwięksi litewscy antagoniści w czasie elekcji szybko zaczęli opowiadać się za francuskim kandydatem. Tak więc i w tej sprawie Olelkowicz poniósł w praktyce porażkę.

⁵⁵ Ten argument był wyjątkowo bałamutny, bo przecież mimo kilkakrotnych wezwań nie przybył na podpisanie aktu unii do Lublina także wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł „Rudy”.

⁵⁶ Orzelski, t. 1, s. 103–104.

⁵⁷ Heidenstein, t. 1, s. 68.

⁵⁸ Orzelski, t. 1, s. 107.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 107–108; por. P. Fajardo do Filipa II, EAFE, t. 12, Romae 1964, nr 151, s. 225.

⁶⁰ S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969, s. 280–282.

Plany księcia Jerzego dotyczące uzyskania miejsca w senacie zniweczyli na polu elekcyjnym przede wszystkim Litwini. Upokorzony Olelkowicz zrozumiał, że wbrew czołowym litewskim magnatom trudno mu będzie osiągnąć swój główny polityczny cel. Nic dziwnego, że zaczął on rozważać wówczas możliwość kompromisu z „Rudym” i Chodkiewiczem. Zgodził się na rozpoczęcie rozmów w tej sprawie z wojewodą wileńskim. Do spotkania z księciem Słuckim, wobec rosnącego zagrożenia moskiewskiego, namawiali Mikołaja Radziwiłła podkanclerzy Ostafi Wołłowicz oraz wojewoda trocki Stefan Zbaraski. Jak planowali obaj litewscy dygnitarze, ewentualne porozumienie między „Rudym” a Olelkowiczem miało objąć również Chodkiewicza oraz Jana Hlebowicza⁶¹. Wojewodzie wileńskiemu najwyraźniej jednak nie odpowiadało pośrednictwo Wołłowicza i Zbaraskiego w negocjacjach z Jerzym Juriewiczem. Wolał on doprowadzić do ugody na swoich warunkach.

W tej sytuacji książę Słucki zaczął zabiegać o dziedziczne krzesło senatorskie na dworze Henryka Walezego, po przybyciu tego ostatniego do Krakowa. Jednakże te starania Olelkowicza były wówczas skutecznie paraliżowane przez marszałka nadwornego litewskiego Mikołaja K. Radziwiłła „Sierotkę”. Był on rówieśnikiem króla i zdażył się z nim zaprzyjaźnić jeszcze w czasie pobytu we Francji, gdy uczestniczył w poselstwie, które miało przyprowadzić monarchę do Rzeczypospolitej. W Polsce „Sierotka” praktycznie cały czas przebywał u boku nowego króla. Dzięki swemu stryjecznemu bratankowi „Rudy” nie tylko skutecznie zabiegał o dowody monarszej łaski dla Radziwiłłów, lecz także blokował możliwość uzyskania wpływu na króla przez księcia Słuckiego oraz Jana Chodkiewicza, z którym kontakty wojewody wileńskiego zaczęły się w tym czasie pogarszać. W połowie czerwca 1574 roku książę Słucki osobiście miał pojawić się w Krakowie, ale już na wieść o tym „Sierotka” pisał do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” (syna „Rudego”): „jużem zabiegał, że nie odniesie od króla pociechy w tych rzeczach, o które umyślił się starać przeciw panu wojewodzie [wileńskiemu]”⁶². Być może, iż spotkanie z monarchą rozczarowało Olelkowicza, gdyż już w końcu czerwca 1574 roku (a więc po ucieczce Henryka Walezego z Rzeczypospolitej) Andrzej Dudycz donosił cesarzowi Maksymilianowi II, iż książę Słucki deklaruje się jako cesarski stronnik i gotów jest w razie potrzeby oddać do dyspozycji cesarza tysiąc żołnierzy⁶³.

Ucieczka króla Henryka do Francji stworzyła zupełnie nową sytuację w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Czołowi decydenci litewscy, nauczeni doświadczeniem pierwszego bezkrólewia, zdawali sobie sprawę, że szanse postulowanej przez nich naprawy unii z Koroną wzrosną, jeśli uda się narzucić Polakom litewskiego kandydata na władcę Rzeczypospolitej. Już w czasie pierwszego bezkrólewia czołowi litewscy magnaci popierali pomysł dokonania separatystycznej elekcji na Litwie arcyksięcia Ernesta Habsburga (syna cesarza Maksymiliana II) po to, by poprzez jego

⁶¹ O. Wołłowicz, S. Zbaraski do M. Radziwiłła w czerwcu 1573 z [Międzyrzeczca], AGAD, AR, dz. V, 17959 (II), k. 55–56; R. Ragauskienė, *op. cit.*, s. 123.

⁶² M. K. Radziwiłł do K. Radziwiłła 12 VI 1574 z Krakowa, BKór., 11617, T. Kempa, *Mikołaj*, s. 88.

⁶³ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten und Interessen des Hauses Habsburg in Polen-Litauen während des zweiten Interregnums 1574–1576*, Wien 2001, s. 19.

ślub z Anną Jagiellonką narzucić Polsce nie tylko króla w osobie Ernesta, lecz także doprowadzić do zmiany fundamentów unii⁶⁴. Przede wszystkim chodziło o odzyskanie utraconych w 1569 roku na rzecz Korony ziem Wołynia, Kijowszczyzny, Podlasia i wschodniego Podola. Fiasko tego litewskiego planu w okresie pierwszego bezkrólewia wynikało z braku jego akceptacji ze strony Habsburgów oraz Anny Jagiellonki, a także z braku współdziałania pomiędzy magnaterią litewską i ruską. Dlatego też w obliczu prawdopodobnego faktu, że Henryk nie wróci do Rzeczypospolitej⁶⁵, Mikołaj Radziwiłł zaczął dążyć do zgody z księciem Słuckim. „Rudy” zdawał sobie sprawę z tego, że Olelkowicz, pomimo nieuzyskania dziedzicznego miejsca w senacie, pozostaje osobą niezwykle wpływową w Wielkim Księstwie Litewskim. Jego znaczącą pozycję i popularność wśród szlachty potrafili docenić agenci cesarscy zabiegający o poparcie najważniejszych magnatów litewskich i ruskich dla habsburskiego kandydata. Wśród listów cesarskich wysyłanych na Litwę zawsze znajdowały się osobne pisma do księcia Słuckiego⁶⁶. Dążenie „Rudego” do kompromisu z Olelkowiczem mogło wynikać też z obawy, że książę Jerzy porozumie się poza jego plecami z Janem Chodkiewiczem.

Roli godzącego wojewodę wileńskiego z Olelkowiczem podjął się Mikołaj K. Radziwiłł, który już wcześniej zajmował pojednawcze stanowisko i nakłaniał stryja do kompromisu z księciem Słuckim. We wrześniu 1574 r. „Sierotka” wyprawił do Słucka swojego zaufanego sługę Hieronima Makowieckiego, by zaproponować Olelkowiczowi pośrednictwo w rozmowach z „Rudym”. Książę Jerzy odpowiedział, że „nie chce się z nikim pierwiej jednać” tylko z Radziwiłłem i prosił jednocześnie „Sierotkę” o pośredniczenie w doprowadzeniu do zgody z Janem Chodkiewiczem⁶⁷. Pozytywną reakcją Olelkowicza na ofertę zawarcia ugody z dwoma czołowymi dygnitarzami litewskimi, po tym, czego doświadczył od obu możnowładców w czasie elekcji i krótkich rządów Henryka Walezego, można chyba wiązać jedynie z realistyczną oceną sytuacji, w której znajdował się prawosławny magnat. „Sierotka” po szczęśliwym rozpoczęciu budowania zgody między obu magnatami tym mocniej prosił „Rudego”: „potrzeba jednania z tym panem, bo wiele może przeszkadzać i teraz pod nieobecność króla iść z nim na udry jawnie, nie radzę”⁶⁸. Marszałek nadworny zapytywał też wojewodę

⁶⁴ Szerzej zob. H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 79 i n.; T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie pierwszych bezkrólewii po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów* (w druku w: „Zapiski Historyczne”). Tam też zamieszczona starsza literatura dotycząca tego zagadnienia.

⁶⁵ Sygnalizował to już w momencie podjęcia ucieczki z Krakowa przez francuskiego następcę tronu M. K. Radziwiłł „Sierotka”. Zob. dopisek do jego listu z 16 VI 1574 (dopisek z datą 19 VI pisany już po ucieczce króla z Krakowa), *Archivum domus Radziwiłłów* (dalej: ADR), SRP, t. 8, Kraków 1885, nr 2, s. 9; T. Kempa, *Mikołaj*, s. 89.

⁶⁶ Tak było zarówno w okresie pierwszego, jak i drugiego bezkrólewia, zob. Haus-, Hof- und Staatsarchiv we Wiedniu (dalej: HHuSA), Polen, I, kart. 25, k. 12 (lipiec 1575); A. Dudycz do Maksymiliana II 3 III 1575 z Krakowa, *Andreas Dudithius. Epistulae* (dalej: Dudycz), ed. curantibus L. Szczucki et T. Szepessy, t. 4, ed. C. Kotońska, Budapest 1998, nr 543, s. 121; EAFE, t. 12, Romae 1964, nr 125, s. 177–178; EAFE, t. 21, Romae 1971, nr 163, s. 166; Ch. Augustynowicz, *op. cit.*, s. 36, 81.

⁶⁷ M. K. Radziwiłł do M. Radziwiłła 17 IX 1574 z Klecka, BKór., 11617.

⁶⁸ *Ibidem*. Rolę „Sierotki” w doprowadzeniu do zgody między „Rudym”, J. Chodkiewiczem a J. Olelkowiczem podkreślił także W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*. Kraków 1878, s. 124.

wileńskiego, jaką ma dać odpowiedź Olelkowiczowi w sprawie uzyskania przez niego miejsca w senacie: „Co mu za spem mam uczynić, gdyż pomnę, że ono pierwej chciał i to Waszej Mości ukazywał, że jeśliby Wasz Mość w *radzie polskiej* [podkreśl. moje — T.K.] nic nie przemógł, aby i unia (jeśli dobrze pomnę) była zargana [!]. Otóż tego Wasz Mość pewnie nie uczyni, aby dla miejsca jego ten rozbrat z Polaki miał być”⁶⁹. Ze słów „Sierotki”, wynika więc, że stosunek kniazia Słuckiego do unii lubelskiej zależał teraz od tego, czy uda mu się doprowadzić do szczęśliwego końca sprawę uzyskania dziedzicznego miejsca w senacie. Z listu „Sierotki” do „Rudego” można też wnioskować, że wojewoda wileński gotów był zaproponować kniazowi Słuckiemu marszałkostwo wielkie litewskie, by skłonić go do porozumienia. Propozycja ta była o tyle zaskakująca, że marszałkiem wielkim pozostawał w tym czasie Jan Chodkiewicz.

Negocjacje dotyczące porozumienia między Radziwiłłami a Olelkowiczem trwały w sumie kilka miesięcy. Objęły one zresztą również kasztelana wileńskiego Jana Chodkiewicza. Ostatecznie rozmowy zakończyły się kompromisem na początku stycznia 1575 roku. Dziesiątego stycznia na zjeździe z udziałem kilku senatorów w Klecku spisano tekst porozumienia między Mikołajem Radziwiłłem, Janem Chodkiewiczem a Jerzym Olelkowiczem. Dwaj pierwsi dotychczasowi antagoniści kniazia Słuckiego jako najbardziej wpływowi litewscy możnowładcy zobowiązali się do poruszania w oficjalnej korespondencji dyplomatycznej oraz w ustnych negocjacjach ze stroną polską kwestii włączenia kniazia Słuckiego do senatu. Radziwiłł i Chodkiewicz uznali jednocześnie (choć pośrednio poprzez odwołanie do tradycji i przywileju Zygmunta Augusta) pretensje Olelkowicza do drugiego miejsca w hierarchii litewskich dygnitarzy (po biskupie wileńskim)⁷⁰. Cena, jaką zapłacił za te ustępstwa dotychczasowych adwersarzy książę Słucki, była bardzo wymierna. Otóż uważany za najbogatszego litewskiego magnata książę Jerzy Juriewicz miał przekazać „Rudemu” 10 tys. zł w gotówce oraz oddał zastawione dobra o wartości 30 tys. zł, staroście żmudzkiemu zaś przekazał 15 tysięcy zł gotówki oraz wrócił zastawione majątki o wartości 30 tys. zł⁷¹.

U podstaw porozumienia kleckiego leżały jednak nie tylko materialne korzyści Radziwiłła i Chodkiewicza. Klucz do tej ugody leżał niewątpliwie

⁶⁹ M. K. Radziwiłł do M. Radziwiłła 17 IX 1574 z Klecka, BKórń., 11617.

⁷⁰ „...obiecujemy, iż Książęciu Jego Mości za tym pogodzeniem przyjacieloju będąc, a Jego Mość w ławicy rady Wielkiego Księstwa Litewskiego mając, u panów Polaków braci naszej z pilnością i ostatecznie starać się będziem tak jako o rzecz a sprawę Rzeczypospolitej, aby przy tym co przodkowie Jego Książęcej Mości na sobie nosili i z czego się kochali, mając to za najprzedniejszy klejnot w starożytnym domu swym, to jest przy dawnym miejscu i wotowaniu swym został wedle objaśnienia i utwierdzenia samemu Książęciu Jego Mości króla Jego Mości Zygmunta Augusta, a to tym sposobem, że gdy bracia nasza posły spośród siebie z zjazdu brzeskiego odprawować będziem, w instrukcyja tę sprawę Książę [!] Jego Mości między artykuły przedniejsze Rzeczypospolitej włożym...”, poręczenie Radziwiłła „Rudego” i Jana Chodkiewicza dla kn. Słuckiego z datą 10 I 1575 w Klecku, RNB, f. 971, op. 2, kol. avt. 234, nr 75. Por. M. K. Radziwiłł do K. Radziwiłła 6 I 1575 z Klecka, AGAD, AR, dz. IV, kop. 504, nr 5; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 193–194.

⁷¹ Dane te przytaczam za: W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 319, p. 2. Z innego źródła („aviso”) można się zaś dowiedzieć, że Jerzy Olelkowicz przekazał 200 tys. złotych na obronę Inflant przez ewentualnym atakiem moskiewskim. Wielkość tej sumy wydaje się jednak nieprawdopodobna, EAFE, t. 26, Romae 1972, nr 52, s. 115; Ch. Augustynowicz, *op. cit.*, s. 110.

w ręku wojewody wileńskiego. Może zastanawiać fakt, dlaczego „Rudy”, który tak długo walczył z Olelkowiczem o pierwsze miejsce w gronie litewskich dygnitarzy, teraz bez problemów akceptował pierwszeństwo pozycji księcia Śluckiego. Przypuszczalnie „Rudy” zrozumiał, że tak naprawdę spór z Olelkowiczem miał w tym momencie znaczenie głównie prestiżowe. Książ Jerzy nie angażował się przecież aktywnie w działalność publiczną i raczej tylko potencjalnie stanowił zagrożenie dla pozycji innych litewskich wielmożów. Poza tym sprawowane przez Radziwiłła i Chodkiewicza funkcje senatorskie pozwalały im skutecznie kontrolować życie polityczne w Wielkim Księstwie Litewskim. Przypomnijmy, że „Rudy” oprócz godności wojewody wileńskiego pełnił też funkcję kanclerza, a od sierpnia 1576 r. również hetmana wielkiego litewskiego. Z kolei Chodkiewicz posiadał aż trzy urzędy senatorskie (kasztelana wileńskiego, starosty żmudzkiego, marszałka wielkiego litewskiego) nie licząc odpowiedzialnych urzędów namiestnika i hetmana inflanckiego.

Jednym ze skutków porozumienia dwóch czołowych decydentów litewskich z Olelkowiczem było przyłączenie się tego ostatniego do planów politycznych czołowych magnatów litewskich. Dlatego na tym samym zjeździe w Klecku doszło jeszcze do podpisania umowy, na podstawie której czołowi dygnitarze litewscy obiecywali poprzeć podczas elekcji (gdyby nie powrócił na oznaczony czas — 12 maja 1575 r. — Henryk Walezy) arcyksięcia Ernesta. Dodać należy, iż zgodnie z dopiero podpisanym porozumieniem z Radziwiłłem i Chodkiewiczem Olelkowicz złożył swój podpis na dokumencie jako pierwszy z jego sygnatariuszy⁷². Ten swoisty akt tajnej konfederacji stanowił rozszerzenie i uzupełnienie (także poprzez złożenie na nim podpisów przez nowe osoby) dokumentu podpisanego już wcześniej w Wilnie w dniu 1 listopada 1574 r.⁷³

Uгода między księciem Śluckim a Radziwiłłem i Chodkiewiczem doprowadziła też do polepszenia stosunków wojewody wileńskiego i starosty żmudzkiego z wojewodą kijowskim Konstantym Ostrogskim. Jeszcze w końcu stycznia 1575 r. „Sierotka” wzywał „Rudego”, by pojednał się z tym magnatem „nie dla tych błaznów [Śluckiego i Ostrogskiego — T.K], ale dla potrzeby Rzeczypospolitej”⁷⁴. Przypuszczalnie jeszcze w lutym doszło do oficjalnego zażegnania sporów między wojewodą kijowskim a czołowymi litewskimi decydentami i niewątpliwie to książ Ślucki odegrał w tym momencie rolę godzącego⁷⁵. Mimo to w czasie elekcji nie doszło do współdziałania Ostrogskiego — najbardziej wpływowego magnata z ziem ruskich Korony — z litewskimi dygnitarzami.

⁷² Dokument z datą 12 I 1575 w Klecku podpisali oprócz Olelkowicza: M. Radziwiłł „Rudy”, M. K. Radziwiłł „Sierotka”, Jan Chodkiewicz, wojewoda trocki Stefan Zbaraski, wojewoda miński Gabriel Hornostaj, krajczy litewski Jan Kiszka, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej, 1809, t. 1, k. 23-26; por. H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 194-195.

⁷³ Szerzej zob. H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 190-192; T. Kempa, *Mikołaj*, s. 221; T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji* (w druku); W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 299.

⁷⁴ M. K. Radziwiłł do M. Radziwiłła 24 I 1575 z Miru, BKörn., 11617; T. Kempa, *Konstanty*, s. 69.

⁷⁵ Zob. depeşe nuncjusza W. Laureo z 19 III 1575, *Vikentij Laureo, mondovskij episkop, papskij nuncij v Polše 1574-1578 i ego neizdannaja donesenija...*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1887, s. 157.

Natomiast trzeba przyznać, że umowa między Olelkowiczem a Mikołajem Radziwiłłem i Janem Chodkiewiczem była realizowana przez obie strony bardzo konsekwentnie. Jeszcze przed zjazdem w Steżycy (w maju 1575 r.), który wobec nieobecności w Rzeczypospolitej króla Henryka Walezkiego, miał się stać zgromadzeniem elekcyjnym, w Koronie rozchodziły się wieści, jakoby Jerzy Olelkowicz miał przyprowadzić na pole elekcyjne 7-tysięczne wojsko⁷⁶. Pojawienie się podobnych plotek pokazuje, że dzięki zgodzie Radziwiłła i Chodkiewicza z kniazciem Słuckim Litwini postrzegani byli jako zwarta siła, z którą trzeba się będzie liczyć podczas elekcji. W okresie poprzedzającym zjazd w Steżycy książę Jerzy deklarował się wyraźnie jako zwolennik kandydatury Ernesta, jednak w korespondencji z cesarzem wskazywał jednocześnie, że oczekuje w zamian obietnicy przychylnego załatwienia sprawy zdobycia przezeń statusu dziedzicznego senatora⁷⁷. Z niewiadomych przyczyn Olelkowicz nie pojawił się pod Steżycą. Natomiast senatorowie litewscy (w tym „Rudy” i Chodkiewicz) w czasie steżyckiego zjazdu kilkakrotnie domagali się od Polaków zgody na uzyskanie przez kniazia Słuckiego miejsca w senacie. Odpowiedziano im, że jeśli Olelkowicz sam przybędzie i przedstawi swoje racje, to strona polska jest otwarta na wspólne z litewskimi stanami rozstrzygnięcie jego pretensji⁷⁸. Stanowisko to nie było więc tak pozytywne dla księcia Jerzego jak to, które „koroniarze” zajmowali podczas zjazdów konwokacyjnego i elekcyjnego w 1573 r.

Po zjeździe w Steżycy Olelkowicz, choć nie angażował się w działalność publiczną, pozostał zwolennikiem kandydatury habsburskiej. Andrzej Dudycz radził jednakże cesarzowi, by złożył kniaziewi obietnicę ziszczenia jego starań o miejsce w senacie. Miało to zachęcić kniazia Słuckiego do osobistego udziału w sejmie elekcyjnym⁷⁹. Olelkowicz ostatecznie nie przybył na elekcję. Nie była to jednak chyba reakcja na niezadowolające obietnice ze strony cesarskiej, ale — jak deklarował sam książę w liście do Maksymiliana II — został on w Słucku z powodu najazdu tatarskiego na południowo-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej⁸⁰.

Podwójna elekcja w Rzeczypospolitej, do jakiej doszło w grudniu 1575 roku, doprowadziła do wewnętrznych podziałów w Wielkim Księstwie Litewskim. Radziwiłłowie z wojewodą wileńskim na czele należeli do najbardziej konsekwentnych sojuszników cesarza Maksymiliana II w walce o koronę polską i litewską. Natomiast po stronie drugiego elekta — księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego — opowiedział się już na początku 1576 roku Jan Chodkiewicz. W tym okresie Jerzy Słucki uważany był za silnie powiązany z Mikołajem Radziwiłłem. Nie ulega więc wątpliwości,

⁷⁶ H. Rozrażewski do A. M. Grazianiego 1 V 1575 z Warszawy, *Korespondencja Hieronima Rozdrażewskiego*, t. 1, wyd. P. Czaplewski, Toruń 1937, nr 76, s. 133; H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy (Juriewicz)*, s. 744.

⁷⁷ J. Bogusz do A. Dudycza 11 II 1575 ze Zwolenia, Dudycz, t. 4, nr 531, s. 83; J. Olelkowicz do Maksymiliana II 1 IV 1575 ze Słucka, HHuSA, Polen, III, Kart. 29, k. 110v; Ch. Augustynowicz, *op. cit.*, s. 37.

⁷⁸ Heidenstein, t. 1, s. 162, 178.

⁷⁹ Ch. Augustynowicz, *op. cit.*, s. 80–81.

⁸⁰ J. Olelkowicz do Maksymiliana II 30 XII 1575 ze Słucka, HHuSA, Polen, I, kart. 28, grudzień, k. 341v–342; Ch. Augustynowicz, *op. cit.*, s. 144. Najazd ordy z 1575 r. należał do największych w drugiej połowie XVI w., więc usprawiedliwienie Olelkowicza można chyba uznać za uzasadnione.

że on także nadal popierał Habsburga. Bliskie kontakty Olelkowicza z „Rudym” tak bardzo zaniepokoiły współpracującego z Janem Chodkiewiczem kasztelana mińskiego Jana Hlebowicza, iż kilkakrotnie pisał on do kasztelana wileńskiego o konieczności „oderwania” prawosławnego magnata od przywódcy litewskich kalwinistów⁸¹.

Jak wiadomo, zwycięzcą rywalizacji o tron Rzeczypospolitej został Stefan Batory. Wśród listy warunków, jakie przed oficjalnym uznaniem Batorego za wielkiego księcia litewskiego postawili polskim senatorom Litwini (na zjeździe w Mścibohowie w czerwcu 1576 r.), znalazło się żądanie dotyczące przyznania księciu Słuckiemu, i oddzielnie innym kniaziom, stałego miejsca w senacie⁸². Król nie mając prawnych możliwości, by tę sprawę rozstrzygnąć samemu — jak to już bywało w przeszłości — zostawił ją do rozpatrzenia przez sejm⁸³.

Początki panowania Stefana Batorego w Rzeczypospolitej dały kniazio- wi Jerzemu Słuckiemu pewną nadzieję, że w końcu doczeka się urzeczywistnienia swoich aspiracji odnośnie do zasiadania w senacie. Co prawda nie posiadamy informacji, że sprawą przyjęcia Olelkowicza do grona senatorów zajmował się sejm w Toruniu z 1576 r., ale król w następnych miesiącach swoich rządów wykazał wyraźnie dobrą wolę wobec prawosławnego magnata. Ale to pozytywne nastawienie Batorego do kniazia Słuckiego było raczej wynikiem chłodnej kalkulacji aniżeli bezinteresownym odruchem. Król bowiem potrzebował gotówki na prowadzenie kosztownych wojen z Gdańskiem i Moskwą, a Olelkowicz był doskonałym kandydatem do wsparcia pustego królewskiego skarbcza. Jerzy Juriewicz Słucki udzielał zresztą okazałych pożyczek już Zygmuntowi Augustowi. W 1559 r. pożyczł jemu 7 tys. kop groszy litewskich uzyskując w zastaw zamek piński, a w 1561 dostał starostwo bobrujskie w zamian za pożyczkę 12 tys. kop groszy litewskich⁸⁴.

Niezależnie od tego, jakie były rzeczywiste intencje Stefana Batorego, król ten w marcu 1577 r. potraktował kniazia Słuckiego jako członka senatu. Wezwał go bowiem na konwokację senatorów do Włocławka. Jednakże wezwanie zostało dostarczone do Słucka zbyt późno, by książę Jerzy mógł uczestniczyć w tych obradach⁸⁵. Być może zaproszenie celowo dotarło do Słucka zbyt późno, gdyż pojawienie się Olelkowicza na zjeździe we Włocławku mogłoby wzbudzić opór u części senatorów koronnych. Tak

⁸¹ J. Hlebowicz do J. Chodkiewicza 30 I 1576 z Zaslavia, *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*. „Acta historica res gestas Poloniae illustrantia”, t. XI, Kraków 1887, nr 6, s. 6; tenże do tegoż 7 II 1576 z Zaslavia, BKörn., 11617.

⁸² EAFE, t. 59, nr 62, s. 140; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 278.

⁸³ Odpowiedź Stefana Batorego na postulaty Litwinów z datą 29 VI 1576, L. Szadeczky, *Bathory Istvan lengyel kiralylyka valasztása 1574–1576*, Budapest 1887, dodatki, nr 48, s. 422–424; *Początki panowania w Polsce Stefana Batorego 1575–1577*. „Źródła dziejowe”, t. 4, Warszawa 1877, nr 17, s. 34; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 282–283.

⁸⁴ M. Ljubavskij, *op. cit.*, s. 491–492; H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy (Juriewicz)*, s. 743.

⁸⁵ Zob. J. Olelkowicz do J. Zamoyskiego 24 III 1577 ze Słucka (usprawiedliwia się, że nie przybędzie do Włocławka, ale otrzymał list królewski z wezwaniem na konwokację dzień po jej rozpoczęciu, tj. 24 marca; poza tym książę Słucki wspominał o zagrożeniu tatarskim — Tatarzy atakowali właśnie Wołyń), *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego* (dalej: AJZ), t. 1 (1553–1579), wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, nr 110, s. 131–132.

czy inaczej, pomysł zaproszenia kniazia Słuckiego na to zgromadzenie był najprawdopodobniej obliczony na uzyskanie od niego pieniędzy, tak potrzebnych wówczas na prowadzenie wojny z Gdańskiem i Moskwą. Chodziło o niemałą sumę 10 tys. złotych. Niewątpliwie inicjatorem planu uzyskania pieniędzy od księcia Słuckiego był Jan Zamoyski. To na jego prośbę w sprawie tej pośredniczył w rozmowach z Olelkowiczem Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”. Wysłał on w związku z tym do Słucka Hieronima Makowieckiego. Radziwiłł namawiał niechętnego początkowo do udzielenia pożyczki księcia Jerzego: „muszę podobno radzić jako powinny i szczerzy sługa, abys Wasza Książęca Mość i dla siebie i dla potomstwa swego umysł swój do tego skłonił”, bo „wymawiając się, pokoju mieć nie będziesz...”⁸⁶. Jest więc wysoce prawdopodobne, że udzielenie pożyczki przez Olelkowicza było podstawowym warunkiem, od którego miała zależeć przychylność króla w sprawie uzyskania przez kniazia Słuckiego miejsca w senacie.

W połowie kwietnia 1577 roku dotarł do Słucka dla bezpośredniego omówienia z Olelkowiczem sprawy pożyczki poseł królewski, a zarazem klient Zamoyskiego Jan Drohojowski⁸⁷. Książ Słucki zgodził się ostatecznie na udzielenie pożyczki w zamian za zapisanie tej sumy na starostwie bobrujskim i zapewnienie na nim dożywocia swojemu synowi (Jerzemu)⁸⁸. Można przypuszczać, iż w związku z tą pożyczką książ Słucki oczekiwał pisemnego potwierdzenia prawa do zasiadania w senacie dla siebie i swoich potomków. Prawdopodobnie o tej sprawie Olelkowicz osobiście rozmawiał z królem przebywającym w Ostrołęce w marcu 1578 roku⁸⁹. Niewątpliwie Batory skłonny był mu taki przywilej wystawić. Trzeba przyznać, że król starał się respektować dawne przywileje kniazów Słuckich. Na przykład na liście litewskich wielmożów, którzy mieli być powiadomieni o zwołanych przez króla sejmikach przed sejmem 1578 roku, Jerzy Olelkowicz wymieniony był na pierwszym miejscu wśród świeckich możnowładców (po biskupach: wileńskim i żmudzkiem)⁹⁰. Podobnie na czołowym miejscu wśród świeckich dygnitarzy widzimy kniazia Słuckiego przed zjazdem głównym wileńskim w 1578 roku, znów za biskupami (tym razem czterema: wileńskim, żmudzkiem, łuckim i kijowskim)⁹¹.

Jednakże, tak jak w 1573 roku przyjęciu kniazia Słuckiego do senatu przeszkadzali litewscy senatorowie, tak teraz czynili to głównie posłowie i senatorowie koronni. Przypuszczalnie jeszcze na marcowym (1577) zjeździe senatorów we Włocławku biskup kujawski Stanisław Karnkowski tłumaczył, że nie jest możliwe przyjęcie Olelkowicza do senatu, gdyż trudno

⁸⁶ M. K. Radziwiłł do J. Olelkowicza 13 IV 1577 z Nieświeża, AGAD, AR, dz. IV, kop. 504, nr 8. Por. M. K. Radziwiłł do K. Radziwiłła 24 V 1577 z Wilna, ADR, SRP, t. 8, nr 4, s. 11–12.

⁸⁷ J. Zamoyski do M. K. Radziwiłła 3 IV 1577 z Włocławka, AJZ, t. 1, nr 112, s. 133; S. Batory do M. K. Radziwiłła 3 IV 1577 z Zakrocymia, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej: BRacz.), 79, nr 1; J. Olelkowicz do Jana Zamoyskiego 16 IV 1577 ze Słucka, AJZ, t. 1, nr 116, s. 138.

⁸⁸ S. Batory do M. K. Radziwiłła 1 V 1577 z Zakrocymia, *Sprawy wojenne*, nr 55, s. 81; H. Kowalska, J. Wiśniewski, *Olelkowicz Jerzy (Juriewicz)*, s. 744.

⁸⁹ H. Rozrażewski do M. Kromera 18 III 1578 z Ostrołęki, *Korespondencja Hieronima Rozdrażewskiego*, t. 1, nr 132, s. 205.

⁹⁰ Instrukcja królewska na sejmiki litewskie wystawiona 2 XI 1577, I. I. Lappo, *Velikoe Knjażestvo Litovskoe vo vtoroj polovine*, dodatki, s. 104–115.

⁹¹ *Ibidem*, dodatki, s. 120.

byłoby znaleźć satysfakcjonującą go pozycję w hierarchii senatorów. Karnkowski nie wyobrażał sobie bowiem sytuacji, w której najważniejsi senatorowie koronni ustąpiłby mu miejsca. Biskup przeniósł zresztą spór o miejsce dla kniazia Słuckiego w senacie na płaszczyznę narodową: „Niech mi to każdy przyzna z dobrym sumieniem, kto się powinien kim zdobić — jeśli my Litwą, czyli Litwa nami”⁹².

Mimo krytycznych głosów ze strony Polaków, a może właśnie dlatego, litewscy możnowładcy szczególnie mocno podkreślali w tym czasie czołową pozycję kniazia Słuckiego w gronie litewskich panów rad. Olelkowicz, który rzadko angażował się w działalność polityczną, uczestniczył w litewskim sejmiku głównym, który obradował w lipcu 1577 roku w Wołkowysku. W zjeździe tym brali również udział czołowi politycy litewscy, między innymi Mikołaj Radziwiłł „Rudy” i Jan Chodkiewicz. Na sygnowanym przez uczestników zjazdu oryginalnym zachowanym dokumencie podpis kniazia Słuckiego znajduje się na pierwszym miejscu przed podpisem wojewody wileńskiego⁹³.

Tak więc Jerzy Juriewicz Olelkowicz, choć doczekał się uznania swojej wiodącej, acz przede wszystkim honorowej, pozycji wśród litewskich możnowładców, nie osiągnął jednak w pełni celu, któremu poświęcił w znacznej mierze ostatnie lata życia. Nie udało mu się uzyskać przywileju gwarantującego jemu i jego potomkom miejsce w senacie. Książę Jerzy zmarł 9 listopada 1578 r.⁹⁴, zostawiając swoim synom polityczny testament, by kontynuowali walkę o dziedziczne krzesło senatorskie dla członków rodu.

Rzeczywiście, zarówno wdowa po zmarłym Jerzym Olelkowiczu, Katarzyna z Tęczyńskich, jak i jej trzech synowie (Jerzy, Symeon i Aleksander) podjęli działania mające doprowadzić sprawę do szczęśliwego końca. Nie zawsze zresztą były to posunięcia przemyślane. W przededniu wyprawy połockiej Batorego młodzi książęta Słuccy najpierw zadeklarowali wsparcie króla znacznymi posiłkami swojego prywatnego wojska, by wkrótce uzależnić je od przyznania im miejsca w senacie⁹⁵. Takie działania Olelkowiczów mogły raczej przynieść odwrotny skutek od zamierzonego i zniechęcić monarchę do młodych kniaziów.

Katarzyna z Tęczyńskich i jej synowie kontynuowali jednocześnie linię współpracy z czołowymi litewskimi decydentami, którą zapoczątkował Jerzy Juriewicz Słucki. Jej wyrazem było pisemne zobowiązanie się Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, złożone w dniu 26 maja 1579 roku, do dalszego popierania starań Olelkowiczów o krzesło senatorskie⁹⁶. Umowa ta jeszcze bardziej zbliżyła wzajemnie przedstawicieli rodu Radziwiłłów i kniaziów

⁹² Cyt. za: S. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 68.

⁹³ Dokument ten, wystawiony 12 VII 1577, stanowił pisemne potwierdzenie litewskich dygnitarzy dla Chodkiewicza, iż chciał on, wobec braku środków na obronę Inflant, złożyć funkcje administratora oraz hetmana inflanckiego. Jego rezygnacji jednak nie przyjęto. Biblioteka PAU–PAN w Krakowie, 360, k. 59–59v; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 304.

⁹⁴ *Pamiętnik Teodora Jewtaszewskiego 1548–1604*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1860, s. 35. Podobnie jak większość swoich przodków Jerzy Juriewicz został pochowany w Ławrze Pieczerskiej w Kijowie, J. Wolff, *op. cit.*, s. 333.

⁹⁵ *Korespondencja Hieronima Rozdrażewskiego*, t. 1, s. 262, 281. Przypuszczalnie kniazio wie Słuccy występowali już wówczas realnie tylko o jedno stałe miejsce dla seniora rodu. Był nim wówczas najstarszy z braci — Jerzy Juriewicz (1559–1586).

⁹⁶ H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 337, przyp. 175; por. Katarzyna z Tęczyńskich Słucka do [K. Radziwiłła] b. d. [ok. 1580–81] i m., AGAD, AR, dz. V, 14635, k. 46.

Słuckich. Skutkiem tego zbliżenia stało się zawarte w październiku 1582 r. małżeństwo Katarzyny z Tęczyńskich Słuckiej z Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”, synem „Rudego”. Wojewoda wileński dotrzymał słowa danego zmarłemu Olelkowiczowi i wdowie po nim. Najstarszy syn Jerzego Juriewicza (również Jerzy) w czasie oficjalnych uroczystości zawsze zajmował drugie po biskupie wileńskim miejsce w hierarchii panów rad na Litwie. Tak było na przykład w Wilnie 9 lutego 1582 roku, gdy Olelkowicz w czasie audiencji przed Stefanem Batorem zajmował miejsce przed Mikołajem Radziwiłłem⁹⁷. Niezależnie od uznania wodzącej pozycji kniaziów Słuckich na Litwie litewscy możnowładcy z Radziwiłłami na czele kontynuowali politykę popierania interesów Olelkowiczów na forum sejmowym. Te regularnie podejmowane starania stanowiły wówczas stały element litewskiej polityki wobec Korony⁹⁸. Mieściły się one zresztą w działaniach Litwinów zmierzających do „naprawy unii”. Kwestia uzyskania miejsca w senacie przez kniaziów Słuckich (chodziło o krzesło dla seniora rodu) odżyła na sejmie 1581 roku za sprawą senatorów i posłów litewskich, którzy mieli poruczoną ją w instrukcjach poselskich. Jednakże z powodu wagi innych poruszanych wówczas problemów (wojna z Moskwą) sprawa ta została przełożona do rozstrzygnięcia na następny sejm⁹⁹.

Rzeczywiście, na forum sejmu 1582 roku zajęto się szerzej sprawą kniaziów Słuckich. Jeszcze przed sejmem najstarszy z braci Olelkowiczów starał się mobilizować siły w Koronie, by uzyskać upragnione miejsce w senacie. Jak zdesperowany był wówczas senior rodu książąt Słuckich, znać z pisanego przez niego wówczas listu: „Po wszytkiej Polsce, gdzie jeno kolwiek mearum partium być kogo rozumiał, nie zaniechałem sollicitować o dowodzenie ostatnimi już siłami sprawy swej na tym blisko przyszłym sejmie i do usłania jej pierwej drogi na sejmikach powiatowych”¹⁰⁰. Olelkowicz dodawał, że największych przeciwników ma w Wielkopolsce, ale udało mu się „trochę zmiękczyć” wojewodę poznańskiego (Stanisława Górkę). Książę Słucki zdawał sobie sprawę, iż wygrana zależeć będzie jednak przede wszystkim od szlacheckich posłów, dlatego o poparcie jego interesów na sejmikach zabiegał między innymi u posiadającego szerokie wpływy polityczne Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”¹⁰¹.

⁹⁷ D. Alamani do J. Zamoyskiego 10 II 1582 z Wilna, *AJZ*, t. 3, wyd. J. Siemiński, Warszawa 1909–1913, nr 734, s. 41–42; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 337–338.

⁹⁸ W interesie Olelkowiczów występował m.in. szwagier K. Radziwiłła „Pioruna” (przez pierwszą żonę Radziwiłła — Katarzynę z Ostrogskich) — Jan Kiszka (wówczas starosta żmudzki), żonaty z Elżbietą Ostrogską, Jerzy, Symeon i Aleksander Olelkowicze do J. Kiszki 20 II 1583 ze Słucka, *AGAD, AR*, dz. V, 14631, k. 8–9.

⁹⁹ Potwierdzenie przez króla Stefana Batorego, iż senatorowie i posłowie litewscy złożyli protestację w sprawie miejsca w senacie dla przedstawiciela rodu Olelkowiczów, 6 III 1581 w Warszawie, *Akta unii*, nr 172, s. 394; *Akta Metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586*, wyd. A. Pawiński, „Źródła dziejowe”, t. 11, Warszawa 1882, nr 172, s. 314; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1883, s. 320.

¹⁰⁰ J. Olelkowicz do starosty warszawskiego [Jerzego Niemsty] 6 VIII 1582 ze Słucka, *BKörn.*, 277, k. 40–41.

¹⁰¹ Olelkowicz prosił też swego świeżo upieczonego ojczyma: „Różnego od nas rozumienia w tej sprawie, kogo byś też Wasza Mość wiedzieć raczył, proszę racz Wasz Mość uchodzeniem i miękczaniem go zabiegać, aby staranie moje przeskoczy nie doznało”, J. Olelkowicz do K. Radziwiłła 14 VIII 1582 z Orli, *AGAD, AR*, dz. V, 14632, k. 20–22.

Jerzy Juriewicz Słucki nie mylił się, iż najwięcej przeciwników dziedzicznego zasiadania przez Olelkowiczów w senacie znajduje się w Wielkopolsce. Jeszcze przed sejmem 1581 r. występowano przeciwko jego żądaniu na sejmiku średzkim¹⁰². Natomiast już w czasie obrad sejmowych 1582 r. obszerną mową dotyczącą tej kwestii wygłosił w imieniu izby poselskiej znany szlachecki trybun Świętosław Orzelski. Jest to najszerzej zachowany w źródłach głos przeciwników włączenia kniaziów Słuckich do senatu. Orzelski uważał, iż oddanie krzesła Olelkowiczom byłoby „zelrywe wszystkim urzędom polskim”, bo żaden z nich nie jest dziedziczny. Oznaczałoby to również ujęcie we władzę królewskiej, gdyż umniejszałoby istotną prerogatywę monarchy, czyli rozdawnictwo godności i urzędów. Mówca twierdził też, że byłoby z wielką szkodą Rzeczypospolitej, gdyby takie dziedziczne miejsce przypadło w przyszłości człowiekowi niegodnemu. Poza tym Orzelski stwierdzał, że nie można bagatelizować liczego grona przeciwników włączenia kniazia Słuckiego do senatu. Przypomniwał, iż na sejmikach koronnych (przed sejmem 1582 roku) zgodnie opowiedziano się przeciwko dziedzicznemu miejscu w senacie dla Olelkowiczów. Poza tym wielkopolski trybun uważał, że zmarły książę Słucki sam zaniedbał sprawę zdobycia krzesła senatorskiego nie przybywając na sejm unijny 1569 roku, gdzie ewentualnie jeszcze można było to miejsce mu zapewnić. Teraz zaś starania Olelkowiczów i ich sojuszników są przeciwne prawu koronnemu uchwalonemu właśnie w Lublinie. Orzelski słusznie też zauważał, iż przedstawiciele innych rodzin kniaziowskich w Koronie, „też ze krwi królewskiej idących, które ad senatorium ordinem przecię, in sua excellentia będąc, nie należą”. Mówca wymienił w tym kontekście kniaziów Ostrogskich, Wiśniowieckich, Zasławskich i Czartoryskich. Dopuszczał przy tym możliwość automatycznego zasiadania kniaziów Słuckich w radzie litewskiej, ale co do połączonego senatu radził Olelkowiczom: „Przeto przykładem inszych niech się Ich Mościowie w Rzeczypospolitej u królów Panów swych dosługują i ćwiczą, bo honoris vestibulum virtus, a nie na to samo ociosum imię i tytuł patrzą, który byłby i Koronie i nomini ich samych zelrywy, gdyby w pieluchach senatorami być mieli...”¹⁰³.

Mowę Świętosława Orzelskiego można więc traktować jako afirmację szlacheckiej równości, na której oparty był ówczesny ustrój Rzeczypospolitej. Okazało się zresztą, że nie tylko szlachta sprzeciwia się oddaniu dziedzicznego miejsca w senacie Olelkowiczom. Również wśród senatorów w Koronie było wielu przeciwników takiego rozwiązania. Zgodnie z tym, co twierdził Orzelski, senatorowie koronni nie chcieli umniejszać swojej pozycji w senacie kosztem nie tylko samych kniaziów Słuckich, lecz także pozostałych dygnitarzy litewskich¹⁰⁴.

Mimo przegranej na sejmie 1582 roku Jerzy Słucki, o którym Orzelski mówił, że jest zbyt natrętny w swoich staraniach o stałe miejsce w sena-

¹⁰² L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 228.

¹⁰³ „Książąt Słuckich miejsce w Radzie Koronnej jeśli słusznie być ma, mowa na sejmie warszawskim A. D. 1582 od koła poselskiego do Królewskiej Jego Mości Stefana i senatu, przez pana Świętosława Orzelskiego, sędziego ziemskiego kaliskiego...” [w:] Orzelski, tom wstępny, Petersburg 1858, s. 52–56.

¹⁰⁴ L. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 228.

cie¹⁰⁵, nie rezygnował z zabiegów mających mu zapewnić senatorskie krzesło. Pomocy szukał między innymi u Jana Zamoyskiego. Kanclerz koronny obiecał mu co prawda wsparcie, ale uważał, że wobec oporu szlachty Olelkowicz powinien wpierv otrzymać jakikolwiek urząd senatorski. Po dostaniu się do senatu łatwiej byłoby mu zabiegać o wyższe miejsce w hierarchii senatorskiej i o dziedziczny tytuł senatora¹⁰⁶. Również na sejmie 1585 r. (styczeń–luty) posłowie szlacheccy radzili, by sprawę rozwiązać dając Olelkowiczowi jakiś senatorski urząd. Interesy kniaziów Słuckich reprezentowali w czasie obrad Litwini oraz Konstanty Wasyl Ostrogski. Nie wiadomo, czy Jerzy Juriewicz podjął starania o konkretną senatorską godność. Oznaczałoby to jednakże w praktyce zrzeczenie się jednocześnie pretensji do dziedzicznego krzesła senatorskiego. W każdym razie obrady skończyły się kolejną porażką Olelkowiczów i ich litewskich oraz koronnych sojuszników. Sprawa została odłożona do następnego sejmu¹⁰⁷.

Rychły zgon Jerzego Słuckiego w maju 1586 roku nie przerwał starań jego młodszych braci o miejsce w senacie. Podczas bezkrólewia w ich interesie występowali zgodnie Litwini z wojewodą wileńskim Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” na czele. Z żądaniem respektowania przez Polaków prawa Olelkowiczów do zasiadania w senacie wyprawiono posłów litewskich na konwokację, a następnie przedstawiono je podczas rozmów ze stroną polską na polu elekcyjnym¹⁰⁸. Nie była to jednak sprawa z punktu widzenia Litwy najważniejsza i również dlatego kolejny raz niczego w tej kwestii nie uzyskano. Ostatni raz w sprawie książąt Słuckich interweniowano podczas sejmu 1590 r. W przyjętej przez Zygmunta III protestacji mówiło się ogólnikowo o „przyjaciołach” kniaziów ze Słucka, którzy domagali się wówczas oddania im miejsca w senacie¹⁰⁹. Wkrótce sprawa przestała być aktualna ponieważ w niewielkim odstępie czasu zmarli ostatni dwaj męscy przedstawiciele rodu: Aleksander (zm. 26 czerwca 1591 r.) i Symeon Jan (zm. 9 marca 1592 r.)¹¹⁰. Wielkie dobra pozostałe po książętach przeszły na córkę Jerzego Juriewicza — Zofię, a poprzez jej małżeństwo z Januszem Radziwiłłem stały się w większości własnością tego rodu.

Spór o dziedziczne miejsce w senacie dla książąt Słuckich nierozzerwalnie wiąże się z unią lubelską. Paradoksalnie Olelkowicze, którzy wcześniej

¹⁰⁵ Bracia Jerzego przebywali w tym czasie na studiach na południu Europy. W przeciwieństwie do starszego brata przyjęli oni katolicyzm. Może to zbliżenie do zachodniej kultury sprawiło, że zarówno Aleksander, jak i Symeon Słuccy nie byli tak aktywni w zabiegach o dziedziczne miejsce w senacie jak ich starszy brat. Nie znaczy to, że nie interesowali się tą sprawą.

¹⁰⁶ Cedula dołączona do listu J. Olelkowicza do K. Radziwiłła z 30 III 1584 ze Słucka, AGAD, AR, dz. V, 14632, k. 38; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 338.

¹⁰⁷ Potwierdzenie Stefana Batorego, że przyjaciele i powinowaci książąt Słuckich starali się dla nich o miejsce w senacie oraz że sprawa została odłożona do następnego sejmu, 24 II 1585, *Akta unii*, nr 173, s. 394, *Akta Metryki koronnej*, nr 151, s. 268; BCzart., 91, nr 63, s. 453–454; *Dyaryusze sejmowe z r. 1585*, SRP, t. 18, Kraków 1901, s. 307; S. Kutrzeba, *op. cit.*, s. 69; T. Kempa, *Konstanty*, s. 50.

¹⁰⁸ *Joachüma Bielskiego dalszy ciąg Kroniki polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 roku*, wyd. F. M. Sobieszczanski, Warszawa 1851, s. 21; H. Lulewicz, *Gniewów*, s. 365, 383.

¹⁰⁹ Dokument wystawiony przez króla 16 IV 1590 na sejmie walnym w Warszawie, *Sumariusz Metryki Koronnej*, seria nowa, t. 2, *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego z lat 1587–1595*, opr. A. Kot, W. Krawczuk, M. Kulecki, A. Sokół, G. Spyryka, Kraków 2001, nr 239, s. 117.

¹¹⁰ J. Wolff, *op. cit.*, s. 334.

zajmowali prounijną postawę, stracili wskutek unii swą prestiżową pozycję wśród politycznej elity Rzeczypospolitej, a przejściowo także honorowe pierwszeństwo wśród świeckich możnowładców w Wielkim Księstwie Litewskim. Początkowo ich polityczne ambicje zostały wyraźnie ostudzone przez czołowych litewskich dygnitarzy (Mikołaja Radziwiłła „Rudego” i Jana Chodkiewicza). Potem z kolei walka o krzesło senatorskie została przegrana wskutek protestów czołowych szlacheckich „demokratów” w Koronie. W zjednoczonej polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, gdzie naczelnym hasłem była szlachecka równość, nie było miejsca na traktowanie potomków dawnych litewskich dynastów na wyjątkowych prawach. Wydaje się, że jeśli Olelkowicze kiedykolwiek mieli szansę, by znaleźć stałe miejsce w koronno-litewskim senacie, to zmarnowali ją w momencie, gdy Jerzy II Juriewicz nie przybył na historyczne obrady sejmu lubelskiego. Tak czy inaczej, wymarcie rodu rozwiązało problem, który poruszany był regularnie w czasie oficjalnych obrad sejmu i w sejmowych kuluarach aż do 1590 roku.

Les démarches prises par les princes Olelkowicz de Śluck pour obtenir une place au Sénat après 1569

L'Union de Lublin (1569) et l'extinction de la dynastie Jagellon (1572) ont apporté des changements importants dans le fonctionnement de l'autorité en Pologne. En Lituanie, des groupes d'aristocrates luttaient entre eux pour gagner de l'influence. Au temps où la mise en place de l'Union avec la Pologne entraînait dans sa phase finale, deux familles aristocratiques jouaient le rôle principal en Lituanie: les Radziwiłł et les Chodkiewicz. Avant l'Union pourtant, la place la plus élevée du point de vue formel appartenait aux Olelkowicz de Śluck, descendant, de même que les Jagellon du grand duc de Lituanie Olgierd (mort en 1377). C'est George de Śluck, le seul représentant majeur de la famille, qui pendant la Diète de Lublin tenait la seconde place dans le conseil ducal de Lituanie, tout de suite après l'évêque de Wilno.

En 1568 le conflit entre George de Śluck et Nicolas Radziwiłł dit „le Roux” a éclaté. Les deux aspiraient à la primauté formelle parmi les dignitaires lituaniens. Olelkowicz, partisan de la nouvelle union avec la Pologne, envisageait d'en profiter pour raffermir sa position en dépit de celle de Radziwiłł. Son absence pourtant, lors de la Diète d'Union à Lublin a rendu plus difficiles ses efforts pour obtenir une place dans le Sénat polono-lithuanien qu'on formait alors. Par contre ses ennemis politiques — Nicolas Radziwiłł et Jean Chodkiewicz — y ont trouvé des places. Désormais ils bloquaient de manière efficace toutes les tentatives du prince de Śluck pour obtenir la charge sénatoriale héréditaire. C'étaient le danger moscovite et les projets de „réparation de l'Union” qui ont forcé Radziwiłł et Chodkiewicz à signer l'accord avec prince de Śluck en janvier 1575. Les dignitaires lituaniens se sont engagés à appuyer les efforts de Olelkowicz visant l'entrée au Sénat. Quand le prince de Śluck a reçu l'appui des grands aristocrates lituaniens, c'était le tour de la noblesse polonaise de s'opposer à son entrée au Sénat, considérant que cela serait contraire au principe de l'égalité des nobles. Pendant une quinzaine d'années encore les Olelkowicz ont en vain cherché à obtenir une place héréditaire au Sénat. Le problème a disparu avec l'extinction de la branche masculine de la famille, en 1592.

Tłum. Beata Spieralska